



# Rzeczy i ludzie

# Tożsamości polskiego rzemiosła



**Uniwersytet  
SWPS**

**Raport powstał we współpracy z SWPS Uniwersytetem Humanistycznospołecznym.**

**Autorki i autorzy raportu:**

dr Ewa Klekot (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny)

Definicje rzemiosła: między gospodarką a kulturą

dr Monika Rosińska (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny)

Najważniejsze przemiany w obrębie współczesnego rzemiosła

Dorota Węclawska (PARP)

Potencjał gospodarczy rzemiosła

Marta Malesińska (PARP)

Specyfika prowadzenia działalności rzemieślniczej

Sylwia Rink (PARP)

Materiały, narzędzia i technologie w pracy rzemieślniczej

Marta Malesińska (PARP)

Rola rzemiosła w kształtowaniu tożsamości miejsca

Maciej Szałaj (PARP)

Otoczenie instytucjonalne

**Redakcja:**

Marta Malesińska

ISBN: 978-83-7633-483-7

Opracowanie graficzno-techniczne:

[www.ccpog.com.pl](http://www.ccpog.com.pl)

Warszawa 2022

# Spis treści

<b>Wstęp.....</b>	<b>4</b>
<b>Definicje rzemiosła: między gospodarką a kulturą .....</b>	<b>6</b>
Autodefinicje.....	6
Definicje eksperckie .....	10
<b>Najważniejsze przemiany w obrębie współczesnego rzemiosła .....</b>	<b>14</b>
System kształcenia dualnego .....	14
Rola osobowości, obiegi sztuki w tzw. „nowym rzemiośle”, kapitał kulturowy.....	16
Rzemiosło a rynek.....	18
<b>Potencjał gospodarczy rzemiosła .....</b>	<b>20</b>
<b>Specyfika prowadzenia działalności rzemieślniczej.....</b>	<b>22</b>
<b>Materiały, narzędzia i technologie w pracy rzemieślniczej.....</b>	<b>31</b>
Materiały.....	31
Stosowane narzędzia i technologie.....	33
Postawy wobec wykorzystania technologii.....	35
Motywacje do unowocześniania działalności .....	36
Bariery i wyzwania we wdrażaniu nowych technologii.....	38
Nowe technologie w rzemiośle w opinii ekspertek i ekspertów .....	40
<b>Rola rzemiosła w kształtowaniu tożsamości miejsca .....</b>	<b>42</b>
<b>Otoczenie instytucjonalne .....</b>	<b>54</b>
Rola organizacji branżowych .....	54
Rola spółdzielni i organizacji pozarządowych.....	57
Rola instytucji centralnych .....	58
Zapotrzebowanie na wsparcie i doświadczenie w korzystaniu ze wsparcia.....	59
Dobre praktyki .....	64
<b>Podsumowanie.....</b>	<b>69</b>

# Wstęp

Niniejszy raport jest częścią badań mających na celu zdiagnozowanie stanu rzemiosła w Polsce. Wnioski wypracowane w ramach badań jakościowych, których ten raport jest podsumowaniem, są jednocześnie przygotowaniem do badań ilościowych.

W badaniach wzięło udział 24 respondentek i respondentów, podzielonych na grupy:

- a. rzemieślnicy tradycyjni (10 osób),
- b. rzemieślnicy „nowi” (3 osoby),
- c. rzemieślnicy opierający swoją działalność na nowych technologiach (2 osoby),
- d. ekspertki/ci (9 osób).

Celem operacyjnym tego badania było stworzenie definicji rzemiosła na potrzeby badań ilościowych.

Po pierwsze, zarysowano aktualny obraz rzemiosła w Polsce. Określono też kluczowe obszary (wymiary), które ostatecznie pozwoliłyby na przybliżenie czym jest, a czym nie jest rzemiosło, kto i dlaczego identyfikuje się jako rzemieślnik, oraz jakie zmiany następowały w tym zakresie przez ostatnie lata. Na tym etapie staraliśmy się uchwycić wszystkie niuanse terażniejszego pojmowania rzemiosła, mając jednocześnie na uwadze wytyczne formalne zapisane w dokumentach prawnych (ustawach) oraz instytucjonalne (wypracowane np. przez Związek Rzemiosła Polskiego), które wpływają na kształtowanie terminów i definicji właściwych rzemiosłu.

Przystępując do badania mieliśmy świadomość, że współczesne rzemiosło, podlegając dynamicznym przemianom właściwym polskiej gospodarce ostatnich dekad, trudno zamknąć w ramach ścisłych definicji i sztywnych kategorii. Aktualne trendy, które mają wpływ na swego rodzaju odrodzenie rzemiosła, sprawiają, że przybiera ono nowe formy, które wykraczają poza dotychczasowe (i cały czas obowiązujące) regulacje, np. dotyczące sposobu kształcenia. Tzw. kształcenie dualne – jeden z wyznaczników rzemiosła wg. zapisów formalnych – w wielu zawodach rzemieślniczych odchodzi w przeszłość. Popularność kursów online, dostęp do zagranicznych źródeł wiedzy, a także zjawisko rzemiosła jako zawodu drugiego czy nawet trzeciego wyboru sprawia, że ścieżki dojścia do zawodu rzemieślnika bardzo się różnicowały. Jednocześnie certyfikacja potwierdzana egzaminami mistrzowskimi nadal pozostaje szeroko stosowana.

Rzemieślnicy tradycyjnie opierając swoje wytwórstwo na pracy rąk i prostych narzędzi wprowadzają obecnie do swoich warsztatów nowe technologie cyfrowe. Pozwalają im one nie tylko na oszczędność czasu, większą precyzję wykonania, ale także na zastosowanie zupełnie nowych materiałów. Tutaj rewolucyjne znaczenie ma np. technologia druku 3D.

Z kolei trendy globalne, np. dotyczące ograniczeń w wykorzystaniu zasobów nieodnawialnych, stale rosnąca świadomość konsumentów w zakresie ochrony środowiska oraz większa zasobność portfeli niektórych grup społecznych, sprawiają, że część zawodów rzemieślniczych, które zagrożone były jeszcze niedawno wyginięciem, staje się wręcz niezbędna. Przykładem mogą być wszystkie usługi związane z naprawami, wytwarzaniem artykułów kaletniczych, ubrań, butów itp.

Dynamika zmian samego rzemiosła znajduje również swoje odbicie w funkcjonowaniu otoczenia instytucjonalnego. Dotychczasowe instytucje trwają, ale obok nich pojawiają się zupełnie nowe formy stowarzyszeń, wsparcia i promocji rzemiosła. Mówią one często już innym językiem, zwracając się do nowych grup odbiorców i wykorzystując odmienne platformy komunikacji. Jednocześnie rzemiosło nawet w swoich tradycyjnych odstonach pozostaje żywym elementem zrośniętym z lokalnymi społecznościami, stanowiąc istotny wehikuł dla dziedzictwa kulturowego. W tym ujęciu rzemiosło przekracza wymiar gospodarczy, stając się istotnym czynnikiem społeczno-kulturowym znajdującym swojego sprzymierzeńca wśród instytucji typu muzea czy centra dizajnu.

Mamy nadzieję, że w ramach niniejszego raportu udało nam się uchwycić zasadnicze wymiary rzemiosła pozwalające zrealizować założony cel operacyjny, jednocześnie pokazujące sposób, w jaki rzemiosło odpowiada na zmieniające się okoliczności gospodarczo-kulturowe, jak zmieniają się jego odbiorcy i jakie wstępne wyzwania stoją przed podmiotami zajmującymi się wsparciem i promocją rzemiosła.

# Definicje rzemiosła: między gospodarką a kulturą

Trudność wypracowania sformalizowanej definicji rzemiosła odpowiadającej jego współczesnej sytuacji społecznej wynika z faktu, że jest ono zjawiskiem należącym do dwóch różnych pól – gospodarki i kultury – czyli jako rzeczywistość społeczna jest wytwarzane równocześnie według dwóch różnych zespołów norm i klasyfikacji, oraz w oparciu o różne rodzaje kapitału<sup>1</sup>. Sektorowa struktura zarządzania państwem, wyrażająca się w podziale kompetencji ministerialnych, odzwierciedla tę dychotomię. Uwidoczniała się ona także wyraźnie w grupie ekspertek/ekspertów: inne kryteria definicyjne stosowały ekspertki z pola kultury, a inne ekspertki/ekspertki z pola gospodarki. Istniejące formalizacje definicji rzemiosła są często odbierane zarówno przez samych rzemieślników/rzemieślniczki, jak i ekspertki/ekspertów jako nieadekwatne, anachroniczne i nie w pełni odpowiadające współczesnemu doświadczeniu uprawiania rzemiosła.

## Autodefinicje

Według rzemieślników/rzemieśniczek, z którymi przeprowadzono rozmowy<sup>2</sup>, najważniejsze znaczenie z perspektywy autodefinicji mają charakter posiadanej wiedzy zawodowej i sposób jej nabywania.

*Rzemiosło to jest fach, który ma się w ręku i którego nie da się nauczyć z dnia na dzień w trakcie jakiegoś kursu [...] to jest taka główna cecha tego rzemiosła, że to jest fach opierający się na liczbie powtórzeń. Że on po prostu musi być w ręku. Czyli to jest ten właśnie skarb – człowiek mający doświadczenie dziesięcioletnie, że ta powtarzalność jest dużo większa i nabrane doświadczenie w pracy.*

[rzemieślniczka, konserwacja mebli]

<sup>1</sup> Bourdieu, Pierre 2005. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*, przeł. P. Biłos, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar. Bourdieu, Pierre 1993, *The Field of Cultural Production*, NYC: Columbia University Press.

<sup>2</sup> Cytowane wypowiedzi – zapis rozmowy.

Wiedza ciała (którego metonimią w wielu wypowiedziach – podobnie jak w tej zacytowanej powyżej – są ręce), nabywana w bezpośrednim kontakcie z narzędziem i materiałem, uważana jest za fundament działalności rzemieślniczej. Taką wiedzę współczesny rzemieślnik nabywa przeważnie w drodze samodzielnych poszukiwań, prób i doświadczeń; nieco rzadziej w relacji mistrz–uczeń. Ze względu na ten w dużej mierze ucieleśniony charakter wiedzy, rzemieślnicy bardzo silnie właśnie z nią się utożsamiają. Równocześnie część z nich wiedzę, z której korzysta podczas wykonywania rzemiosła, zdobywało poza instytucjonalnymi ramami szkolnictwa branżowego i strukturą cechową.

Część rozmówców posiada wyższe wykształcenie, często inżynierskie, projektowe czy artystyczne (kierunki projektowe, czyli architektura i wzornictwo, to kolejny problem klasyfikacyjny: formalnie architekt to tytuł inżynierski, a projektant wzornictwa przemysłowego – artystyczny; na rzeczywistość współczesnego rzemiosła nakłada się w ten sposób trzeci system taksonomiczny); specjalności projektowe są w zdecydowanej przewadze wśród przedstawicieli „nowego rzemiosła”. Ta ostatnia kategoria jest własnym określeniem praktykujących, których większość należy do Stowarzyszenia Nów. Nowe Rzemiosło. Według autodefinicji:

*„Nów. Nowe Rzemiosło” zrzęsa autorskie pracownie rzemieślnicze z całej Polski. Przedmioty tworzone przez działających w ramach stowarzyszenia rzemieślników cechuje oryginalność oraz wysoka jakość wykonania. Celem Nowiu jest szerzenie wiedzy na temat współczesnego, polskiego rzemiosła. Promowanie go w kraju i za granicą oraz reprezentowanie interesów rzemieślników w kontaktach z instytucjami publicznymi i biznesem.*

[<https://nownowerzemioslo.pl/>, dostęp: 17.05.22]

Jednak niezależnie od ścieżki edukacyjnej, którą rzemieślnik/rzemieślniczka ma za sobą, utożsamia się z posiadaną wiedzą i umiejętnościami, ceni je i samodzielnie stara poszerzać, widząc w nich ważne źródło zawodowego sukcesu, ale przede wszystkim – rzemieślniczej tożsamości. „Ręczny”, czyli cielesny, charakter tej wiedzy nie oznacza, że ogranicza się ona do umiejętności operowania prostymi narzędziami i bezpośredniego, fizycznego kontaktu z materiałem. Często tak jest, lecz wynika to nie z programowej „prostoty” i „ręczności” rzemiosła, a ze zindywidualizowanej relacji z wykonywanym zadaniem: wiedza rzemieślnicza pozwala „szyć na miarę”, a to czy, narzędziem do „szycia” jest igła, mechaniczne urządzenie,

czy drukarka 3D – ma znaczenie drugoplanowe. Znacząca jest bezpośrednia, fizyczna, znajomość narzędzia i materiału oraz niepowtarzalność problemu do rozwiązania.

*Każda rzecz, którą robię, jest z przestrzenią na kreatywność, naprawdę nie ma standardowych rzeczy w tym zawodzie, jest taka mnogość technologii, w jakiej są wykonane buty, materiałów z których są wykonane, i mnogość też uszkodzeń które robią ludzie. Nie ma dwóch takich samych ludzi i nie ma dwóch takich samych stóp, to zawsze jest kreatywność, żeby to wyglądało ładnie i fajnie.*

[rzemieślnik, szewc]

*Tak, mogę to opisać jako pracę rzemieślniczą, z tego względu, że część gdzieś tych spraw muszę zrobić po pierwsze samodzielnie, po drugie, że jest to takie bardziej jednostkowe i niepowtarzalne.*

[projektant robotów przemysłowych oraz stanowisk zrobotyzowanych dla firm przemysłowych]

*A praca rzemieślnicza to jest jakby podążanie za materiałem, to jest dużo wolniejsza praca, to skupienie na tym, co materiał przynosi i taki spryt, taki że niby ma się ten wachlarz doświadczenia i on cały czas jest większy i większy. Ale bardzo często jest tak, że trzeba właśnie tego takiego specyficznego sprytu, bym powiedziała, żeby coś zrobić od początku, ponieważ na przykład materiał... no nie wiem głupi przykład: jest sęk, i wtedy rzemieślnik nie wyrzuci takiego kawałka drewna, tylko go po prostu zobaczy i po prostu to obejdzie jakoś.*

[ekspertka, garncarka]

Rzemieślnicy bardzo często pracują z materiałami nieparametrycznymi (drewno, glina, wiklina, skóra, ale też na przykład ludzkie włosy). Przy rzemieślniczej pracy z materiałem parametrycznym w krótkich seriach ryzyko błędu jest znacznie wyższe właśnie ze względu na krótkie serie – dzieje się tak dlatego, że wyroby w krótkich, jednorazowych seriach mają cały czas cechy prototypu. Dużych serii jednakowych wyrobów rzemieślnicy nie wykonują albo dlatego, że uważają tę prototypową zmienność i potencjalny błąd za walor swoich wyrobów (indywidualizacja, unikatowość, potencjał narracyjny), albo ze względu na stosowanie rozwiązań „na miarę”.



Swoją wiedzę rzemieślnicy postrzegają jako wartościową zarówno z perspektywy gospodarczej, czyli jako źródło dochodów, jak i egzystencjalnej – wykonywane zajęcie daje im poczucie sprawczości, a nierzadko umożliwia samorealizację. Niektórzy czerpią zadowolenie z niszowości własnych umiejętności, czując się nosicielami wiedzy rzadko spotykanej, która umożliwia świadczenie „usług niematerialnych”.

*No przyjemność, to jest bardzo fajny zawód. Po prostu daje ogromną satysfakcję. [...] Poza tym szacunek! Ludzie szanują dobrych rzemieślników–zegarmistrzów. Ja nie muszę walczyć o klienta. Ja wcześniej pracowałem w branży nowych mediów, internety itd. Ciągle trzeba było walczyć o klienta, udowadniać, że się nie jest koniem, a tutaj to ja mam pracę, mam kolejkę do przodu. To klient zabiega o to, żeby to ja naprawił jego zegarek, i to jest fajne. No ten szacunek – że ludzie szanują dobrych rzemieślników, rzemieślnicy są rozchwytywani, to jest fajne. Pieniądze owszem są, ale to jest jakby z boku.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

Wiedza i umiejętności rozwiązywania problemów „na miarę” determinują w dużej mierze sposób pracy określany jako „rzemieślniczy”, w którym istotne znaczenie ma dopasowanie proponowanych rozwiązań do konkretnego odbiorcy i wrażliwość na jego potrzeby.

*Najważniejszy podejrzewam w mojej działalności jest kontakt z ludźmi, no niestety, bo jakby sprawy ludzkie... trzeba bardzo dużo rzeczy przegadać, trzeba bardzo dużo problemów rozwiązywać, konsultować z ludźmi i trzeba mieć bardzo dobrą drogę komunikacji. Trzeba mieć taki zmysł dyplomatyczny, bo jest bardzo dużo ludzi po prostu tym wszystkim zmęczonych, którzy nie mają czasu, a muszą jechać w jakieś miejsce i coś konkretnie załatwić. Przykładowo człowiek z drugiej strony jest jakimś kierownikiem produkcji, od rana ma problemy, jest bardzo zdenerwowany i zapomniał o tym, że ty tam jeszcze masz przyjść i załatwić jakąś rzecz, czy zbudować coś, czy domknąć umowę, czy jakaś płatność... czy dowiedzenie się jakiegoś szczegółu technicznego i to jest jednak po prostu walka i święta cierpliwość, bo ludzie są nieprzewidywalni. Maszyny są przewidywalne.*

[projektant robotów przemysłowych oraz stanowisk zrobotyzowanych dla firm przemysłowych]

*(...) ja bardzo nie lubię tego słowa „inwestor” „klient”... ja to zawsze mówię, że to jest mój „gość” którego zapraszam do siebie, do swojej własnej przygody [rzemieślniczka, rękodzieło]*

## Definicje eksperckie

W wypowiedziach eksperckich widać rozbieżność w podejściu do definicji rzemiosła. Część rozmówczyń/rozmówców nie posługuje się istniejącymi, sformalizowanymi definicjami i nie nawiązuje do nich, podając własne definicje rzemiosła, podkreślając przy tym nieadekwatność klasyfikacji stosowanych przez administrację regionalną oraz krajową: do tej grupy należą zarówno ekspertki z obszaru nowego rzemiosła, jak i animacji kulturowej. Druga grupa rozmówców/rozmówczyń odwołuje się do definicji ustawowej i istniejących formalizacji, wskazując jednak na ich przynajmniej częściową nieprzystawalność do rzeczywistości – to osoby zawodowo związane z polem gospodarki, a dokładniej z centralną administracją na poziomie ministerialnym oraz strukturami organizacyjno-administracyjnymi rzemiosła.

Ekspertki z obszaru nowego rzemiosła i animacji kulturowej definiują rzemiosło przez jego funkcje społeczne i kulturowe:

*Rzemiosło to jest taką działalnością, która służy rozwojowi człowieka, jakkolwiek by to górnolotnie nie brzmiało, niemniej jednak te umiejętności wytwórcze, ręcznej pracy, za którą stoją i kompetencje, i wieloletnie doświadczenie, i pewna wręcz taka motoryka, wiedza ucieleśniona, to są działania, które szerzej służą tak naprawdę lokalnej społeczności. Służą osobom, które ją wykonują, jakby poprzez te umiejętności ręcznej wytwórczości mają wpływ na dobrostan ludzi, a również służą pewnym działaniom, które można włożyć w ten nurt zrównoważonego rozwoju, ponieważ z reguły rzemiosło się gdzieś wokół takich lokalnych surowców skupia, naprawy więc siłą rzeczy służy pewnej trwałości produktów i zachowaniu tego, co już kiedyś zostało wytworzone.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

Kontekstualne rozumienie rzemiosła przez jego relacje z otoczeniem społecznym i gospodarczym pojawia się jednak także w rozważaniach eksperta związanego zawodowo z polem gospodarki:

*Wydzielanie rzemiosła jest bardzo trudne. Tak jak zapytać, czym jest samochód. Kiedyś miał cztery koła, a teraz jest nafaszerowany elektroniką, ale to ciągle jest samochód. Tak samo jest z rzemiosłem.*

[ekspert, organizacja branżowa]

Zmienność rzemiosła jest zatem, zdaniem ekspertów/ekspertek, cechą wynikającą z jego zakorzenienia w świecie społecznym. Jednak, o ile dla ekspertek związanych z polem kultury zmienność jest niezbywalną cechą rzemiosła, świadczącą o żywotności zjawiska, to w wypowiedziach ekspertek/ekspertów związanych z polem gospodarki – to właśnie zmienność rzemiosła stanowi jedną z podstawowych trudności przy formułowaniu definicji. Ekspertki związane zawodowo z polem gospodarki przytaczają ustawową definicję rzemiosła, zwracając uwagę na jej niedostatki w kontekście zmiany zasad certyfikacji uprawnień. Równocześnie jako rozwiązanie problemów definicyjnych wskazują podejście enumeratywne:

*Ja bym szła w tym kierunku. Nie opisywania tego, jakimi cechami powinien wyróżniać się rzemieślnik, ponieważ wszystkie te cechy to są tak naprawdę również cechy przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy czy to prawo przedsiębiorców ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W związku z tym nie szłabym w tym kierunku, natomiast można by stworzyć katalog i spisać zawody i że osoby uprawiające te zawody właśnie są rzemieślnikami.*

[ekspertka, instytucja rządowa]

Na przedsiębiorczość jako cechę wyróżniającą rzemieślników wskazują też ekspertki z pola kultury, łącząc ją jednak ze specyficznym rodzajem wiedzy i umiejętności, o których mowa była przy autodefinicji.

*To jest chyba takie naprężenie między formą i materią, ta technika. Generalnie ludzie, którzy się zajmują rzemiosłem, to są ludzie, którzy z natury rzeczy są takimi [...] właśnie przedsiębiorcami. Więc oni są i rzutcy i tacy... znaczy ktoś, kto nie ma ochoty działać, nie będzie rzemieślnikiem nawet, jeśli się go wepchnęło w jakąś szkołę i ją skończył, to on potem nie odnajduje się i coś innego robi. Natomiast wielu*

*z nich, jakby zapewnia sobie, oprócz tej sfery działania, tworzenia, (ciągle w sensie technicznym bardziej niż artystycznym) zapewnia sobie taką bezpieczną przystań, takich na przykład drobnych produktów powtarzalnych, które sprawiają, że oni mogą przeżyć.*

[ekspertka, muzeum etnograficzne]

Kwestia powtarzalności/standardowości wyrobów zestawiana jest przez ekspertki/ekspertów z ich „artystycznością” w sposób wskazujący, że nie mają one waloru definicyjnego, ponieważ „niektóre, a nawet większość, zawodów rzemieślniczych można wykonywać w sposób standardowy albo artystyczny” (ekspertka, organizacja branżowa). O specyfice umiejętności i wiedzy rzemieślniczej mówią wszystkie ekspertki z pola kultury oraz ekspert zajmujący się badaniem edukacji rzemieślników, który zwraca uwagę na postać mistrza jako wyróżniającą dla rzemiosła w kontekście doświadczenia, nie tylko w sferze edukacji, lecz także rozumienia własnej roli społecznej, a nawet szerzej ujmowanego społecznego pola rzemiosła.

Skala działalności także bywa wskazywana jako istotna cecha definicyjna rzemiosła (mikroprzedsiębiorca, jednoosobowa działalność), przy czym w postrzeganiu eksperta z pola gospodarki poszerzenie definicji w taki sposób, by uwzględniała bardziej złożone formy prowadzenia działalności gospodarczej jest ze wszech miar pożądane:

*Jeśli odchodzimy od osób fizycznych, to musimy zmienić definicję rzemieślnika. Żeby rzemiosło mogły prowadzić różne spółki. Bo tak się dzieje, że rzemieślnicy tworzą spółki kapitałowe, aby zabezpieczyć interesy majątkowe rodziny. Jest to naturalna forma rozwoju w bezpiecznym układzie prawnym. Tak zresztą działa rzemiosło w Niemczech. Rzemieślnicy mogą tam korzystać z różnych form prawnych, ale to tak obok... Kwestia definicji jest ważna, bo to wpływa na szereg regulacji. Rzemieślnik nie może być ograniczony katalogiem określonych działalności gospodarczych. To jest kierunek naszych działań, ale nie tylko naszych, tylko ogólnie organizacji rzemieślniczych. Jeśli rzemieślnik musi prowadzić działalność jako osoba fizyczna i podejmuje decyzje, aby zmienić formę prawną, bo wchodzi w relacje kapitałowe z rodziną, albo ze znajomymi, to wtedy z dnia na dzień traci automatycznie ustawowy status rzemieślnika.*

[ekspert, organizacja branżowa]

Eksperci/ekspertki związani z instytucjami administracji rządowej i rzemieślniczej nie posiadają wiedzy o istnieniu „nowego rzemiosła” w znaczeniu, w jakim reprezentuje „nowe rzemiosło” Stowarzyszenie Nów i łączą „nowość” w rzemiośle z nowymi technologiami i narzędziami cyfrowymi. Ta nierównowaga wiedzy między ekspertami/ekspertkami z obszaru kultury i z obszaru gospodarki wydaje się symptomatyczna: o ile te pierwsze wiedzą o istniejących klasyfikacjach i definicjach z obszaru gospodarki, lecz odnoszą się do nich sceptycznie i nie stosują ich, formułując własne definicje rzemiosła, o tyle ci drudzy, choć dostrzegają niedostatki istniejących definicji formalnych, najwyraźniej nie są świadomi istnienia zjawiska, którego przedstawiciele autodefiniują się jako „nowe rzemiosło”.

# Najważniejsze przemiany w obrębie współczesnego rzemiosła

Jednymi z ważniejszych przemian w obrębie współczesnego rzemiosła, na które należy zwrócić uwagę na podstawie przeprowadzonych badań, są przemiany tożsamościowe. Dotyczą one zmian w identyfikacji współczesnych rzemieślników w stosunku do tradycji kształcenia dualnego, pracy ręcznej i fizycznego zaangażowania ciała, wykorzystania specyficznych narzędzi i maszyn, natury pracy rzemieślniczej, a także celów i misji społeczno-gospodarczej i kulturowej rzemiosła. Warto dla porządku analityczno-interpretacyjnego wprowadzić rysujące się na podstawie zebranego materiału empirycznego rozróżnienie na tzw. stare rzemiosło, nowe rzemiosło, technologiczne rzemiosło (nastawienie na innowację) i przedsiębiorstwo/firmę rzemieślnicze (nastawienie na zysk i skalę). Każda z powyższych „grup tożsamościowych” ma odmienny stosunek do wymienionych przeze mnie aspektów, ilustrujących najważniejsze przemiany w obrębie współczesnego rzemiosła.

## System kształcenia dualnego

System kształcenia dualnego, inaczej przemiennego, zawodowego polega na łączeniu nauki teoretycznej w szkole zawodowej z wiedzą zdobywaną w warsztacie u rzemieślnika oraz nadzorem procesu przygotowania do pracy przez organizację rzemiosła. Nowi rzemieślnicy, którzy bardzo często sami nie przeszli edukacji praktycznej w ramach systemu kształcenia dualnego, a zdobyli ją w artystycznych uczelniach wyższych (kierunki artystyczne w uniwersytetach i akademiach sztuk pięknych), zwracają uwagę na ogromne znaczenie terminowania czeladniczego (zdobywanie praktyki, podpatrywanie mistrza lub szefa pracowni) dla jakości wyrobów rzemieślniczych. Zarazem z powodu braku sprzyjających rozwiązań systemowych, znajdują się w szarej strefie oficjalnego rzemiosła, tworząc kulturę uboczną, istniejącą obok systemu cechowego. Nowi rzemieślnicy przyjmują na praktyki wyłącznie amatorów rzemiosła, pasjonatów „z ulicy” zainteresowanych zdobyciem konkretnych umiejętności manualnych. Warto również zwrócić uwagę, że fachowość rzemieślnika w rozumieniu wykonania dobrej roboty dla niej samej jest charakterystyczna i dla starego i nowego rzemiosła. Swoisty etos rzemieślnika to etos dobrze wykonanej, fachowej i potrzebnej pracy, z którego dumne jest stare rzemiosło. Dumne jest także

z idei systemu kształcenia dualnego i sposobu w jaki funkcjonowało do roku 1989, a więc do momentu ustawowej zmiany definicji rzemiosła.

*(...) przygotowanie osób młodocianych do nauki zawodu. Mieliśmy etap, gdy każdy, żeby ukończyć szkołę musiał zdać egzamin czeladniczy i ocena z egzaminu była nanoszona na świadectwo. I to było bardzo dobre, dlatego że to była bardzo silna motywacja.*

[ekspertka, organizacja branżowa]

*I to jest jedna cecha właśnie takiego nowego rzemiosła, że ono bardzo często nie ma nic wspólnego z ciągłością, którą miało to stare rzemiosło. Bo nie jest to uczenie się od mistrza przez praktykowanie przez 10 lat, a potem otwieranie swojego własnego zakładu czy pracowni. Tylko to jest bardzo często zaczynanie od początku i uczenie się z YouTube.*

[ekspertka, garncarka]

*Ci nowi rzemieślnicy funkcjonują doskonale w środowiskach lokalnych, oferują nie tylko samą wytwórczość produktów, ale i usługi. I to takie usługi, które są usługami szkoleniowymi, warsztatowymi, które tworzą też pewien rodzaj środowiska.*

*Postępuję się odkrywczym dla mnie przykładem studia Kłosa, które jest ulokowane w Warszawie na Tamce. Panowie robią noże. Dlaczego ich model jest ciekawy? Panowie stworzyli sobie przestrzeń pracy, gdzie robią noże, ale robią tak naprawdę warsztaty i z tego w dużej części żyją.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

Powyższe wypowiedzi świetnie ilustrują obcość kultury nowych rzemieślników w stosunku do rzemiosła cechowego opartego na certyfikacji umiejętności rzemieślniczych przez cechy i izby rzemieślnicze. Nowe rzemiosło zdobywa umiejętności nie tylko w uczelniach wyższych, ale także z internetu oraz tworzy nowoczesne warsztaty, obejmujące swoją działalnością inicjatywy edukacyjne jak i nawiązujące swoją ideą do hubów, przestrzeni kreatywnych, gdzie mają szansę spotkać się przedstawiciele różnych branż zainteresowani współpracą.

## Rola osobowości, obiegi sztuki w tzw. „nowym rzemiośle”, kapitał kulturowy

Wypowiedzi „nowych rzemieślników” wskazują na ogromną rolę umiejętności i kompetencji społecznych, które bliższe są współczesnym artystom i projektantom niż tradycyjnym rzemieślnikom. Pakiet podstawowych narzędzi skutecznej komunikacji „nowego rzemieślnika” zawiera umiejętności storytellingowe i marketingowe, poruszania się na styku światów sztuki, projektowania i rzemiosła. Wartość dodaną produktu tworzą przez obecność nie tylko w obiegu festiwalowym, ale i galeryjno-muzealnym. Tradycyjni rzemieślnicy często nie dbają o reklamę własnych produktów i usług. Reklamą dla nich jest fachowo wykonany obiekt lub usługa, zgodnie z zasadą: uczciwa jakość za uczciwą cenę. „Nowi rzemieślnicy” świadomie kreują wykonane przez siebie przedmioty na unikat, użytkowe, a zarazem niepowtarzalne dzieła sztuki, co ilustrują poniższe przykłady wypowiedzi.

*No więc moim celem jest to, żeby dalej być jak najbardziej widocznym na rynku sztuki, ponieważ ja nie chcę zajmować się seryjną produkcją, czyli generowaniem nowych rzeczy. Bliżej mi w tej chwili do sztuki, niż do takiego produktu masowego. Więc to jest podejrzewam w takim moim „core” najwyższym. To jest ten szkielet, na którym będę budować te nowe rzeczy.*

[rzemieślnik, ceramik]

*No tak, ale tak jak mówię, ja pracuję w taki sposób a’la manifest, więc...*

[rzemieślnik, ceramik]

*Ale też ja sama zaczęłam je robić niedawno, takie unikatowe prace, więc też zmieniłam formułę. No i dzięki temu, że robiłam te unikatowe prace, i też jakieś inne projekty, to dostałam jakieś dobre zlecenie, które teraz wykonuję.*

[rzemieślniczka, ceramiczka]

*I to jest taka różnica, że to tradycyjne rzemiosło opiera się o jakieś stare wzory, natomiast nowi rzemieślnicy wprowadzają trochę takiej swojej osobowości. Dlatego mówimy, że trochę można to podciągnąć pod jakieś takie unikat, indywidualne przedmioty, które nie tylko charakteryzują się takiej wysokiej klasy tradycyjnym*



*rzemiosłem, ale też są charakterystyczne dla danego twórcy. Pokazują jego cechy takie indywidualne.*

[rzemieślniczka, konserwacja mebli]

*A Ci nowi rzemieślnicy to też osoby bardzo przedsiębiorcze, właśnie umieją odnaleźć się też na takim konkurencyjnym rynku, jeśli chodzi o komunikację.*

[ekspertka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła ]

*(...) odbiorcy są w stanie prostu zapłacić więcej za to, że przedmiot jest po prostu wytwarzany ręcznie, z którym wiąże się też jakaś taka autentyczna historia.*

*Bo z marketingu mamy pojęcie storytellingu i teraz wszystkie marki budują historię, taką narrację wokół swojej marki, swojej tradycji. I często w przypadku dużych koncernów jest to historia wymyślona, a w przypadku rzemiosła zawsze ta historia jest. Bo to jest albo historia właśnie dziadka, albo historia związana z daną tradycją lokalną... więc to rzemiosło też względem opowiadania historii i marketingu ma w sobie taki potencjał autentyczności. Też klienci, jeżeli dany produkt jest produkowany z zachowaniem takiej odpowiedzialności społecznej, to jest to wartość dodana, za którą klienci są w stanie zapłacić.*

[ekspertka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła]

Powyższe wypowiedzi świadczą o tym, że obiekt rzemieślniczy w rozumieniu „nowego rzemiosła” nosi znamiona społecznej i kulturowej dystynkcji, odróżnia się nie tylko fachowym, ręcznym sposobem wykonania, doбором lokalnych i jakościowych materiałów, jak ma/miało to miejsce w przypadku rzemiosła tradycyjnego, ale również odróżnia się od wyrobu przemysłowego zaszytą obietnicą, że odbiorca ma do czynienia z wyjątkowym obiektem sztuki. Adresowany jest więc do specyficznego odbiorcy, rozumiejącego kulturową wartość obiektu. Tradycyjne rzemiosło to kreatywność techniczna, przeważnie bez aspiracji artystycznych, „nowi rzemieślnicy” częściej praktykują kreatywność referencji kulturowych, czyniąc z kultury główne źródło inspiracji.

Podsumowując, „nowi rzemieślnicy” sprawnie posługują się narzędziami współczesnego marketingu w przeciwieństwie do rzemieślników tradycyjnych. Dla tych ostatnich „reklamą” było samo miejsce, warsztat pracy, o którym „kto miał wiedzieć, ten wiedział”. „Nowi rzemieślnicy” w sposób świadomy kreują obecność swoich produktów na wolnym rynku i potrafią skutecznie stworzyć dla nich marketingową opowieść opartą albo na wyróżnieniu

pracy ręcznej, albo na lokalnie pozyskanym materiale, albo nawiązującą do tradycji dawnego, ale przez nich kontynuowanego, odświeżonego i unowocześnionego rzemiosła.

## Rzemiosło a rynek

Na mocy ustawy z dnia 22 marca 1989 roku zniesiono obligatoryjną przynależność rzemieślników do terytorialnej izby rzemieślniczej. Jak podsumowała wprowadzone wówczas regulacje jedna z ekspertek, ciężar identyfikacyjny zawodu rzemieślnika przesunięto z etyki kształcenia zawodowego i propagowania tradycyjnych kulturowych ideałów rzemiosła i rzemieślnika na wartości przede wszystkim ekonomiczne:

*(...) chodziło o psucie zawodu. Jak ktoś uprawia zawód to zdecydowanie powinien mieć kwalifikacje czeladnicze, mistrzowskie. Powinien mieć tę 3-letnią naukę zawodu. Praktykę u mistrza i tak dalej. No, ale rynek jest rynkiem. I od 89 roku rzemiosło zostało uwolnione, każdy z nas może powiedzieć, że jest rzemieślnikiem. I zweryfikuje nas teraz wyłącznie rynek i klienci, więc tu są możliwe różne nadużycia. Rzemiosło się dobrze kojarzy: z czymś solidnym, wykonanym z naturalnych materiałów, tak z sercem, no to właśnie duże firmy nadużywają tych skojarzeń.*  
[ekspertka, muzeum miejskie]

*Każdy mógł zostać rzeźnikiem. Każdy mógł zostać krawcem, murarzem. Nikt nie weryfikował umiejętności. To wprowadziło zamęt i doprowadziło do napięć w społeczeństwie. Bo ludzie brali fachowca, który nie miał pojęcia co robi.*

*Ja spotkałam się z taką trudnością: te podmioty rzemieślnicze są traktowane w kategoriach stricte ekonomiczno-gospodarczych, a nie w kategoriach kapitału kulturowego.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

*(...) krótko mówiąc, zawsze mi się wydawało, że to rzemiosło jest jakoś istotne cywilizacyjnie i zawsze mnie to fascynowało, że zwłaszcza po transformacji, która poszła w stronę takiego totalnego urynkowienia, ułożenia rynku w ten sposób, żebyśmy szybko zmieniali produkty, mieli ciśnienie kupowania najkorzystniejszej, maksymalizacji zysku, który mają współczesne firmy, że w ogóle jeszcze się komuś*

*chce działać w taki sposób. On właściwie ani tego zysku nie maksymalizuje, ani tego klienta nie musi poszukiwać, w ogóle jak to się wszystko dzieje, że Ci ludzie, którzy zajmują się dzisiaj rzeczami, które są dużo droższe od seryjnych, nie chcą już wchodzić w dyskusje czy tańsze, czy brzydsze, bo to jest naprawdę różnie. Krótko mówiąc, że oni funkcjonują i jak oni funkcjonują, jak oni w ogóle doszli do tego, że robią to co robią.*

[ekspertka, muzeum etnograficzne]

Powyższe wypowiedzi świadczą o tożsamościowym pęknięciu między etosem rzemiosła a wartościami rynku, do którego rzemiosło od 1989 roku musiało się przystosować. Rzemiosło — jak ujęła to jedna z respondentek (ekspertka z muzeum etnograficznego) — „idzie w poprzek rynku” ponieważ rzemiosłu bliższa jest idea współpracy niż konkurencji. Inne wartości to: gospodarność, bezpośrednia rozmowa z klientem. Oczywiście warto podkreślić rolę zmiany pokoleniowej wśród samych rzemieślników, dla części których działanie w obrębie wartości rynku jest naturalne. Także bardziej naturalne wśród młodszego pokolenia rzemieślników jest rozumienie natury własnej wartości, opartej na biegłym poruszaniu się między światami rzemiosła, projektowania i sztuki. Tradycyjni rzemieślnicy natomiast często nie mają przekonania, że robią coś wyjątkowego, a raczej widzą, że zawód, który wykonują, nie jest ani prestiżowy, ani dochodowy.

## Potencjał gospodarczy rzemiosła

Temat potencjału gospodarczego rzemiosła nie był szeroko eksplorowany w trakcie wywiadów jakościowych, stąd wnioski mają raczej charakter wstępny.

Wśród badanych panowała dość zgodna opinia, że w obecnych czasach rzemiosłu bliżej do wytwarzania dóbr luksusowych. Rzemieślnik swoim ręcznym wykonaniem oferuje nie tylko lepszą jakość, ale też unikatowość, co jest postrzegane jako prestiżowe i ekskluzywne. Pozwala to rzemieślnikom kierować swoją ofertą do zamożniejszej grupy odbiorców, oferując wyższą cenę. Należy podkreślić też, że wyższa cena jest, w wielu wypadkach, warunkiem opłacalności tych zawodów, ze względu na wyższą pracochłonność i lepszą jakość surowców niż w przypadku produkcji masowej. Przykładem takich usług/produktów mogą być ręcznie szyte buty czy naprawa ekskluzywnych, nowoczesnych zegarków.

Warto tu podkreślić, że mimo tego, że rzemiosło w coraz większym stopniu dotyczy produkcji dóbr luksusowych, to cały czas współistnieje z produkcją masową, wchodząc w wyraźną niszę związaną właśnie z wysokojakościowymi dobrami o unikatowym charakterze. Respondenci podkreślali też, że od wieków rzemiosło „mutowało” i dostosowywało się do aktualnej sytuacji gospodarczej. Ten jego ewolucyjny charakter jest wciąż aktualny.

Zauważyć można, że rozwój rzemiosła ma związek z tworzeniem się nowoczesnych specjalizacji, które niejako rodzą się z tych klasycznie rozumianych. Takim przykładem mogą być usługi zegarmistrza dla smartwatchów lub innych nowoczesnych zegarków. Postęp technologiczny wymusza tu zmiany w kompetencjach rzemieślnika.

Innym kierunkiem rozwoju klasycznie rozumianego rzemiosła jest ewolucja ku rzemiosłu artystycznemu. Przykładem takiej zmiany może być kowalstwo. Tradycyjne zastosowanie usług kowalskich zanika, ale kompetencje mogą być wykorzystywane do tworzenia produktów o walorach artystycznych.

Kolejnym trendem, na który zwrócili uwagę respondenci, były warsztaty hobbystyczne organizowane przez rzemieślników. Okazuje się, że powstaje coraz większy rynek usług kształcenia w obszarze rzemiosła, w którym rzemieślnik może wykorzystać swoje kompetencje dydaktyczne. Co jednak ważne i specyficzne, odbiorcy traktują naukę takich

umiejętności jako hobby, coś, co będą wykorzystywać w wolnym czasie i na własny użytek, a zdecydowanie w mniejszym stopniu jako rozwój kompetencji zawodowych.

Ciekawym zagadnieniem jest temat tzw. gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ). Potencjalnie stwarza ona szerokie pole do rozwoju rzemiosła poprzez zastosowanie napraw. W chwili obecnej konsumenci wciąż jednak raczej decydują się na zakup nowego produktu niż na naprawę (przyczyny takich decyzji są różnorakie i niezwiązane bezpośrednio z rzemiosłem, więc nie będziemy ich tu opisywać). Rzemieślnicy, którzy brali udział w badaniu, wyrazili opinię, że być może w przyszłości się to zmieni i dostrzegają ten trend, choć na razie odnoszą się do niego z pewną dozą sceptycyzmu.

Innym wątkiem związanym z GOZ jest tzw. domykanie obiegu, czyli stosowanie materiałów z recyklingu lub powtórne wykorzystanie odpadów. Ten temat w niewielkim stopniu był poruszany przez respondentów. Pojawiły się raczej wątki związane z chęcią minimalizacji śladu węglowego poprzez zakup lokalnych surowców (co eliminuje emisję gazów cieplarnianych poprzez ograniczenie transportu). Jednakże tu pojawia się problem dostępności lokalnych surowców, które zachowywałyby pożądaną jakość. Czyli można podsumować, że niektórzy badani mieli świadomość korzyści płynących z kupowania lokalnych surowców, jednak koszty (finansowe lub pozafinansowe) wciąż przewyższały korzyści.

W wywiadach poruszano również kwestie postępu technologicznego, a w szczególności wątek druku 3D. Wokół tego zagadnienia toczą się dyskusje: na ile można traktować druk 3D jako rzemiosło, pod jakimi warunkami albo czy jest to przyszłość tego, czym rzemiosło może się stać. Pomimo tych kontrowersji warto tu zaznaczyć, że druk 3D może być wykorzystywany na potrzeby pracy rzemieślnika, na co przykłady znalazły się w wywiadach. Respondenci wskazywali przykładowo na możliwość drukowania elementów do obuwia ortopedycznego czy części zamienne do urządzeń, których się już nie produkuje/serwisuje.

Podsumowując, rzemiosło przez samych rzemieślników postrzegane jest jako dziedzina, która od stuleci dostosowuje się do realiów gospodarczych, co zatem idzie, wyrażali opinię, że również przy obecnych trendach rzemieślnicy znajdą dla siebie miejsce. Zwracano szczególnie uwagę na zagadnienia związane z wyższą jakością produktów rzemieślniczych w stosunku do produkcji masowej oraz na zastosowanie nowoczesnych technologii.

# Specyfika prowadzenia działalności rzemieślniczej

Wyzwania w prowadzeniu przedsiębiorstwa rzemieślniczego są w dużym stopniu zbieżne z prowadzeniem firmy jako takiej, a więc są wspólne dla grupy małych i średnich przedsiębiorstw. W tym podsumowaniu ograniczymy się zatem do kwestii specyficznych dla prowadzenia warsztatu rzemieślniczego.

Jedną ze strategii, którą mogą przyjmować przedsiębiorcy, jest znalezienie niszy na rynku. W przypadku niektórych zawodów rzemieślniczych sprzyjającą okolicznością może być naturalny wymóg połączenia bardzo specyficznych umiejętności na styku sztuki i biznesu, co z kolei gwarantuje niską konkurencję:

*(...) Jestem w na tyle dobrej sytuacji, jeśli chodzi na przykład o zbyt, że nie ma wielu takich właśnie rzeźbiarzy. (...) akurat w tym rodzaju działalności początek jest bardzo trudny i to przede wszystkim nie każdy jest w stanie przetrwać rozpoczęcie takiej działalności. (...).*

[rzemieślnik, rzeźbiarz szachów]

Inny taki przykład to rozpoczęcie działalności – zegarmistrzostwa – w sytuacji, kiedy nie ma już praktycznie formalnego kształcenia w tym zakresie, co, w połączeniu ze świadomym wyborem dość wąskiej, można powiedzieć ekskluzywnej, specjalizacji przynosi również dobre efekty:

*W wypadku zegarmistrzostwa to szkół zawodowych nie ma chyba od 20 lat. (...) z zawodu odchodzi co roku bardzo dużo osób, (...) do kilku lat to w zasadzie 70–80% zakładów zostanie zamkniętych, no bo to są ludzie w wieku emerytalnym, przedemerytalnym.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

*To jest taka specyficzna nisza. (...) To jest taka rzecz, którą wyceniam indywidualnie i albo kogoś stać na to albo nie.*

[rzemieślnik, renowacja mebli, wytwórstwo mebli]

W rzemiośle podstawą w budowaniu bazy klientów są bezpośrednie relacje. Choć wiele transakcji odbywa się za pośrednictwem internetu, gdzie odbiorcy pozostają anonimowi, część naszych respondentów–rzemieślników wskazuje, że ich biznes opiera się na osobach, z którymi łączą ich wieloletnie, trwałe relacje biznesowe. Relacje te oparte są na ufaniu w jakość dostarczanych produktów i usług:

*(...) tylko to jest też zaufanie, bo trafiają do nas bardzo cenne przedmioty, mogą wejść też do pracowni i zobaczyć jak ten mebel wygląda. No więc myślę, że to jest też takie bardzo duże zaufanie, bo wysyłają ileś tam tysięcy i czekają na gotowy efekt.*  
[rzemieślniczka, renowacja mebli]

*Moja firma jednak była znana i konkurowała z takimi dobrymi producentami, więc i architekci przychodzili i współpracowali, projektanci prawda przychodzili ze swoimi tematami.*  
[rzemieślnik, wytwórstwo mebli kuchennych na zamówienie]

*(...) polecenia trafiają na mnie, bo ktoś już moje szachy ma albo słyszał, albo widział, albo był.*  
[rzemieślnik, wytwórca szachów]

Sieci oparte na sąsiedztwie, relacjach i wspólnych interesach mają już swoją tradycję. Ekspertka z muzeum etnograficznego wskazała, że sami rzemieślnicy łączą się w sieci po to, by sprostać większym zleceniom, albo by w razie potrzeby przekazać zamówienie, któremu nie jest w stanie się sprostać w danym momencie (np. z braku czasu). Taki rodzaj łączenia się w sieci współpracy jest o tyle interesujący, że funkcjonuje poniekąd wbrew zasadom konkurencji rynkowej:

*(...) jest takie wewnętrzne usieciowienie środowisk, które chyba się tak od czasu po drugiej połowie XIX w., bo wcześniej pewnie było inaczej, jednak tak się organizowały, żeby tworzyć takie większe grupy, które albo są w stanie stworzyć większy potencjał i łyknąć większe zlecenie. Albo żeby się zabezpieczyć w sytuacjach, kiedy przychodzi jakiś klient i nie mogę czasowo go obsłużyć, to wysyłam go do kolegi, którego jestem pewna, i wiadomo, że to jest tak jakbym ja mu to zrobiła.*  
[ekspertka, muzeum etnograficzne]

Współcześnie, w obszarze tzw. „nowego rzemiosła” obserwuje się również potrzebę tworzenia sieci wsparcia w prowadzeniu przedsiębiorstwa rzemieślniczego, co zaowocowało np. powstaniem Stowarzyszenia Nów:

*(...) ja założyłam Nów, bo chciałam mieć jakby osoby wokół siebie, które mają podobnie, które muszą tak przeskakiwać. No właśnie, muszą się znać też na różnych przepisach, prowadząc biznes w ogóle trzeba się znać na różnych rzeczach.*  
[rzemieślniczka, ceramiczka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła]

Ponadto polscy rzemieślnicy szukają inspiracji i wiedzy w zakresie prowadzenia biznesu wśród rzemieślników zagranicznych. To poniekąd rekompensuje im niedojrzałość polskiego rynku, gdzie cały czas brak jest rozwiniętych kanałów sprzedaży oraz świadomych odbiorców:

*(...) utrzymuję kontakty z różnymi ludźmi [...] W Polsce nadal się dzieje bardzo mało ważnych, takich inspirujących rzeczy w dziedzinie ceramiki, więc też bardzo ważne jest patrzeć, co się dzieje za granicą i obserwować, co inni ludzie robią. To jest właśnie inspirujące i ciekawe. I też, jak sprzedają prace, no tak, dużo rzeczy. Co robią i jak sprzedają pracę, i gdzie je sprzedają.*  
[rzemieślniczka, ceramiczka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła]

Dostęp do wiedzy jest bardzo istotnym czynnikiem wspierającym rozwój rzemiosła, a w pewnych branżach powstrzymującym ich zupełne wygaśnięcie. Z jednej strony obserwujemy spadek liczby absolwentów/absolwentek szkół zawodowych, z drugiej jednak potężne zasoby ogólnodostępnej wiedzy w internecie sprawiają, że samokształcenie w danej dziedzinie jest jak najbardziej osiągalne, wraz z osiągnięciem poziomu profesjonalnego. Przy tym część tej wiedzy jest dostępna dla osób posługujących się przynajmniej językiem angielskim:

*(...) Internet to jest ogromną szansą na wejście do tego zawodu [zegarmistrzostwa]. Dostęp do wiedzy! Bo ja jestem w stanie każdą książkę w postaci cyfrowej, czy papierowej, mogę oglądać, czy wykupić dostęp do świetnych filmów, gdzie ktoś pokazuje, jak coś naprawić, konkretny mechanizm – masa jest takich rzeczy.*  
[rzemieślnik, zegarmistrz]



*Są kursy hybrydowe – można za granicą się uczyć. Ja konkretnie robiłem jakieś tam kursy zagraniczne, angielskie. Ale generalnie jestem samoukiem.(...) W zasadzie dzisiaj rzemiosła można się nauczyć zdalnie, jakkolwiek dziwnie to brzmi.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

Poza tym internet dostarcza możliwość konsultowania najbardziej aktualnej wiedzy na bieżąco. Grupy, fora zrzeszające pasjonatów i profesjonalistów są ogromnym zasobem, dostępnym stale na wyciągnięcie ręki:

*Z różnych forów w internecie. Internet to wymiana doświadczeń, która jest ogromna.*

[rzemieślnik, wytwórstwo produktów do yerba mate]

*Po prostu jak się tym interesujesz, to prędzej czy później znajdziesz to, czego szukasz. Ja osobiście maszynę, którą chcę kupić, znalazłem na Instagramie.*

[rzemieślnik, szewc]

Kolejnym obszarem jest wymiana wiedzy między fachowcami, z tych samych lub pokrewnych branż. Podpatrywanie, wypytywanie, inspirowanie się pracą innych jest dobrym sposobem na rozwijanie własnej wiedzy:

*(...) rozmowa z innymi ludźmi, którzy się na tym znają, robią to dłużej. Jakaś wizyta w stolarni, dowiaduje się o jakichś materiałach, nowych lakierach, farbach i tak dalej.*

[rzemieślnik, renowacja i wytwórstwo mebli]

I ostatecznie istnieje jeszcze kwestia praktyki, a więc nabywania wiedzy i doświadczenia w trakcie wykonywania zawodu. Rozwijanie umiejętności praktycznych powiązane jest z już posiadaną wiedzą: część rzemieślników pracuje w zawodzie pokrewnym do uzyskanego wykształcenia, część kontynuuje tradycje rodzinne i tym samym ma już na wstępie pewien zasób wiedzy pozyskanej bezpośrednio od członka rodziny, który rozpoczął prowadzenie zakładu. Doświadczenie błędów i „oporu materii” jest okazją do przetestowania swoich możliwości i ostatecznie przekłada się na wybór projektów, którymi dany rzemieślnik się zajmuje bądź nie.

*Miałem już jakieś podstawy, bo chodziłem kiedyś do szkoły w tym kierunku. Było mi łatwiej, bo czułem to, co będę robił.*

[rzemieślnik, wytwórstwo mebli]

*Główna wiedza to jest chyba doświadczenie. Przynajmniej te złe doświadczenia  
prawda (...)*

[rzemieślnik, renowacja i wytwórstwo mebli]

*(...) na zasadzie „prób i błędów”, ponieważ, żeby coś opanować, zawsze trzeba  
spróbować. (...) inaczej się zachowują narzędzia [...] trzeba wszystko ze sobą zgrać.*

[rzemieślnik, wytwórstwo produktów do yerba mate]

*(...) mam też ojca, który długi czas jest w ślusarstwie, więc tego mnie też przyuczał,  
od niego się uczę.*

[rzemieślnik, ślusarz]

Wybór zawodu rzemieślniczego jest w dużym stopniu związany także z aktualnym wizerunkiem rzemiosła. W tej chwili jest on w fazie przemian. Na jego pozytywne postrzeganie wpływają trendy takie jak zero-waste, wrażliwość na ekologię, poszukiwanie alternatywnych materiałów do zasobów nieodnawialnych:

*(...) coraz więcej ludzi chce naprawiać, a nie kupować. Oczywiście to się zaczyna  
od góry, czyli od tych ludzi bardziej zamożnych, często też powiedzmy lepiej  
wykształconych, bardziej świadomych.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

jak również „slow-life”, czyli wybór życia opartego na celebracji tradycyjnych, prostych form spędzania czasu, w tempie pozwalającym na świadome delectowanie się interakcjami z innymi ludźmi, naturalnymi materiałami i technikami – skupieniem na jakości zamiast ilości:

*(...) tacy odbiorcy się coraz częściej pojawiają i to też jest duża wartość. Też właśnie te  
warsztaty dużo uświadamiają, że jest potrzeba tego powrotu do rzemiosła, jako takiego  
pewnego odprężenia. Już nie ten wyścig szczurów korporacyjnych, tylko właśnie na te  
warsztaty przychodzą prezesi dużych korporacji, którzy mają ochotę trochę odreagować.*

[rzemieślniczka, renowacja mebli]

*(...) odbiorcy zmieniają się właśnie bardzo pozytywnie, jeśli chodzi o odbiór rzemiosła. I właśnie coraz bardziej się liczą te przedmioty, które niosą ze sobą jakąś historię, jakąś opowieść. Że nie są to jakieś przypadkowe przedmioty, oby tańsze, sprowadzone skądś, nie wiadomo jakimi rękami wykonane.*

[rzemieślniczka, renowacja mebli]

Z kolei skupienie na jakości i precyzji wykonania sprawia, że w wielu zawodach rzemieślniczych organizacja miejsca pracy oraz zakup potrzebnych narzędzi są bardzo kosztowne:

*(...) mamy około 300 absolwentów wzornictwa albo rzemieślniczych kierunków w Polsce, to ci ludzie wychodzą, jeśli nie mają dużego przepływu gotówki – nie mają gdzie realizować swoich projektów.*

[rzemieślnik, ceramik]

Osoby wchodzące do zawodu muszą bardzo szybko stanąć na nogi – zacząć zarabiać przynajmniej na utrzymanie warsztatu. Rzadko mają tak wysokie dochody, by pozwolić sobie na doksztalcanie się w sposób najbardziej efektywny, czyli poprzez praktykowanie w różnych miejscach, tak jak to ma miejsce w (przynajmniej niektórych) ośrodkach za granicą. W Polsce rynek w wielu dziedzinach rzemiosła jest bardzo niedojrzały, stąd doświadczenie zagraniczne może dać ogromną przewagę i pokazać aspekty wykonywania zawodu lokalnie niedostępne.

*(...) ludzie [za granicą] po skończonej uczelni poświęcają od dwóch do nawet pięciu lat po to, żeby eksperymentować, żeby poznawać jak najwięcej ludzi. Żeby jeździć po wszystkich zakładach. Jedni polecą do (nazwa firmy), inni polecą do Rosenthala, ale zbierają nowe doświadczenie, nowe praktyki, są objęci programem rezydencyjnym, mają przestrzeń do pracy itd. W Polsce nie widzę takiej przestrzeni.*

[rzemieślnik, ceramik]

*To to jest problem: próg wejścia w zawód rzemieślniczy, bo na start, to trzeba mieć ogromne pieniądze, żeby kupić sobie narzędzia do wykonywania np. zegarmistrzostwa, to są naprawdę ogromne pieniądze.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

Kolejny krok to zdefiniowanie właściwego modelu biznesowego. Wcześniej wspominaliśmy, że znalezienie sobie niszy na rynku pozwala rozwinąć działalność, jednocześnie jednak operowanie w niszy sprawia, że trudniej jest zrozumieć, jak dalece dany produkt rzemieślniczy jest unikatowy, a co za tym idzie – jak wysoką, ale adekwatną cenę można za niego ustalić. Czasem taka wycena ustala się w wyniku nieprzewidywalnego sukcesu, docenienia przez ekspertów itp.:

*Wtedy ceny poszły w górę. Możliwe, że to jest kwestia też tego PR-u tych zagranicznych galerii, ale nie wiem. Tak naprawdę, jestem strasznie pogubiony w tym wszystkim. Nie rozumiem tego systemu. Tak bardzo.*

[rzemieślnik, ceramik]

*(...) początek był bardzo trudny. Początki wiadomo, że wyrzeźbić szachy to jedno, ale zrobić je tak żeby jeszcze sprzedać... (...) Także dlatego początki były ciężkie, natomiast w pewnym momencie dochodzi się do takiej wprawy, że to wszystko zaczyna się tak powiedzmy finansowo i logistycznie spinać.*

[rzemieślnik, rzeźbiarz szachów]

Trudność z ustaleniem wyceny pracy albo znalezieniem odbiorców na drożej wyceniane produkty ogranicza rozwój przedsiębiorstwa, poprzez nadmiernie wydłużone godziny pracy lub niemożność wejścia na rynki zagraniczne:

*Znaczący pracuje się po 12/13 godzin na dobę i naprawdę... ja nie mówię, że źle zarabiam jak na standard polski, bo bym nie wprowadził tej działalności, ale no myślę, że wkładając tyle energii w ciągu dnia można zarabiać lepsze pieniądze. Może w ten sposób, nie wiem jak to wytłumaczyć, nie mówię że źle, bo mi się naprawdę dobrze wiedzie, ale życie jest po prostu w pracowni.*

[rzemieślnik, szewc]

*(...) koszty wysyłki gdzieś tam z Polski, gdzieś tam na zachód to była jednak koszmarna kwota: 600–700 zł, żeby wysłać jedną paletę. To wszystko cały ten interes rozwala, bo to jest nieopłacalne.*

[rzemieślnik, wytwórstwo mebli]

W kwestii promocji rzemiosło pada poniekąd ofiarą własnego sukcesu. Po stronie klientów rośnie zainteresowanie tzw. produktami rzemieślniczymi, co z kolei jest wykorzystywane przez firmy wytwarzające produkty masowo (a przez to taniej), które posługują się w swoich kampaniach marketingowych skojarzeniami związanymi z produkcją ręczną, manufakturą, rzemiosłem. Tym samym marka rzemiosła jest w pewnych branżach „przejmowana”. Ma to często miejsce w branży spożywczej: lody „rzemieślnicze”, piwo „rzemieślnicze”, które de facto z produkcją rzemieślniczą nie ma nic wspólnego:

*(...) to właśnie wybicie się na rynku ze swoimi pomysłami, bo tego w tej chwili... już to rękodzieło na przykład jakieś albo właśnie też rzemiosło, to już tak załało, że nawet świece sojowe to są traktowane (nie ujmując im nic, bo też je lubię). Ale dochodzi do tego, że po prostu świece sojowe, które można, ot tak sobie zrobić po jednym warsztacie, gdzie nie trzeba za bardzo myśleć też przy tym, nie trzeba być też pomysłowym, tylko po prostu z półfabrykatu to się tak naprawdę robi. To jest nazywane też rękodziłem. I na tle tych wszystkich właśnie takich tworzonych jakichś stronek, stronic i tego natłoku właśnie w social mediach, to my ginimy i niektórzy się poddają i się wycofują w ogóle z własnej działalności.*

[rzemieślniczka, rękodzieło artystyczne]

Co ciekawe, o ile po stronie odbiorców zainteresowanie rzemiosłem rośnie (nawet, jeśli ma to często miejsce w wypaczonej formie, jak wskazujemy powyżej), to jednak po stronie osób wchodzących na rynek pracy, mogących potencjalnie założyć zakład rzemieślniczy, pokutuje negatywny wizerunek rzemiosła. Jest to związane z postrzeganiem rzemiosła jako zajęcia pochłaniającego mnóstwo wysiłku przy niewielkich zarobkach, opartego na zacofanych procesach i przestarzałych maszynach, generalnie zajęcie dla osób, które nie poradziły sobie ze zdobyciem bardziej intratnego i prestiżowego zawodu.

*(...) nikt młody nie przyjdzie pracować, dlatego że cały czas mają w głowie zakodowane, że jest to zły zawód. Że bycie ceramikiem, modelarzem, to nie jest już prestiż, tylko że trzeba się tego długo uczyć i nie jest to w ogóle opłacalne. Modelarzy można w Polsce wymienić na palcach u jednej ręki, a modelarzy w moim wieku jest trzech.*

[rzemieślnik, ceramik]

*A rzemiosło to było: a bo się słabo uczysz. Ja pamiętam, że do szkoły zawodowej szli ci najgorsi, ci co się nie dostali do technikum, do liceum, gdzieś to w mentalności zostało. Rzemieślnik to raczej nieuk [śmiech], nie potrafi niczego innego robić, musi pracować fizycznie.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

*Tylko no, taka mądra promocja, bo pokazanie jakiegoś tam miłego starszego pana, który pracuje w jakimś tam zadymionym, brudnym zakładzie to fajnie, to jest magiczne, piękne. Ale dzisiaj zegarmistrzostwo tak nie wygląda. I nie przyciągnie się tak młodych ludzi do zawodu.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

# Materiały, narzędzia i technologie w pracy rzemieślniczej

Analiza wywiadów z rzemieślnikami i ekspertami pod kątem rodzajów materiałów, urządzeń i technologii, które stosują, pokazała dużą różnorodność wykorzystywanych surowców, maszyn czy poziomu zaawansowania technologicznego rzemieślników, zależnie od dziedziny ich działalności i wytwarzanych produktów.

## Materiały

Badani rzemieślnicy (zarówno tradycyjni jak i nowi) wykorzystują materiały specyficzne dla swoich profesji (np. drewno, glinę czy gips, granit, tkaniny itp.), ale także półprodukty i gotowe produkty.

*Ja tak przekształcam, dajmy na to stolik kawowy, przekształcam na wielkie siedzisko, które można wykorzystać na przykład w altanie, (...) na przykład stelaż jest fajny, blat zniszczony więc usuwamy... stelaż zostawiamy, blat usuwamy, przetapicerujemy, dodajemy gąbki... oczywiście specjalna do tego dochodzi tkanina.*

[rzemieślnik, wytwórca mebli]

Ważnym elementem przy wytwarzaniu wyrobów może być nowe/innovacyjne podejście do konstrukcji (np. wykorzystanie niekonwencjonalnych materiałów, jak rajstopy czy baloniki, do wyrobu form ceramicznych). Duże znaczenie przy wytwórstwie rzemieślniczym mogą mieć też wartości prośrodowiskowe/ekologiczne przyświecające rzemieślnikom, czyli np. używanie wyłącznie materiałów podlegających naturalnej biodegradacji:

*Wymyśliłem sobie pewnego czasu, że będę prowadził jakby produkcję tych mebli BIO, czyli no nie ma żadnych drutów, żadnych tam gwoździ, różnych takich rzeczy, czyli po prostu jest drzewo, sznurek i coś takiego jakieś konopne.*

[rzemieślnik, wytwórca mebli]

Badani rzemieślnicy zaopatrują się w materiały zarówno za granicą jak i lokalnie. W pobliżu miejsca wykonywanej działalności kupowane są w szczególności materiały, które ze względu na ich specyfikę nie mogą być zamawiane gdzie indziej:

*Muszę tam być o 8 rano w fabryce, z wiadrami, bo inaczej oni tego nie wyślą, nie zrobią, więc porcelanę chyba kupuję tak najbardziej lokalnie.*

[rzemieślniczka, ceramiczka]

Osoby, które kupują materiały za granicą, robią to, bo ma dla nich znaczenie konkretna (wysoka) jakość i właściwości:

*W Polsce jest tylko jeden taki producent gliny i ta glina ma często margiel, czyli taki rodzaj wapnia w sobie, i nie trzyma jakości po prostu.*

[rzemieślniczka, ceramiczka]

Niektórych do lokalnych zakupów materiałów skłoniły przerwane łańcuchy dostaw w wyniku pandemii COVID-19.

Rzemieślnicy korzystają głównie z zakupów w hurtowniach lub w zaprzyjaźnionych firmach, znanych im od lat, w których mogą liczyć na dobrą jakość, poradę czy pomoc w decyzjach zakupowych osób, którym ufają.

Wśród badanych zdarzył się też przypadek zaopatrywania się w środki do wytworzenia swoich produktów z portalu, na którym oferowane są używane, niepotrzebne rzeczy „Uwaga, śmieciarka jedzie”.

*Jest taki portal „Uwaga, śmieciarka jedzie” internetowy, gdzie ludzie oprócz tego, że oddają różne rzeczy, to wysyłają też zdjęcia i wiadomości, że coś gdzieś stoi. I tym nurtem parę rzeczy udało mi się zdobyć, bo to są jakieś tam szafki stare, bardzo stare, w bardzo złym stanie, a to jest dla mnie idealny produkt*

[rzemieślnik, wytwórca mebli]

Często dla klientów istotne jest pochodzenie materiałów do wytworzenia produktów (ze względu na ich jakość) i to jest główna wytyczna do ich zakupów przez przedstawicieli rzemiosła w konkretnym miejscu. Zjawisko to jest specyficzne dla tej grupy odbiorców,



którzy mogą sobie pozwolić na zakup droższych produktów, głównie tych wytworzonych przez wytwórców noży (nowe rzemiosło) oraz kaletników, szewców i krawców, spośród przedstawicieli rzemiosł tradycyjnych.

*Dzisiaj ci kaletnicy młodzi kupują skórę z Włoch. Dla nabywcy to jest bardzo ważne, tam jest napisane często: skóra końska, skóra garbowana.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Wiedzę o dostawcach materiałów czy sprzęcie potrzebnym do wytworzenia wyrobów rzemieślniczych badani czerpią głównie z internetu: forów specjalistycznych np. Facebooka. Wśród badanych znalazła się też osoba, która kupiła maszynę od obywatela Japonii, dzięki znalezieniu przypadkowo oferty na Instagramie.

Do wymienianych sposobów czerpania wiedzy przez rzemieślników na temat materiałów czy urządzeń należały: szukanie wsparcia u fachowców, przedstawicieli handlowych czy ludzi, którzy znają się na danej dziedzinie i mają wiedzę dotyczącą na przykład materiałów nowych czy niszowych. Wymieniano też uczestnictwo w konferencjach czy w specjalistycznych targach (np. meblowych EXPO Ptak w Nadarzynie), na których spotykają się dostawcy akcesoriów oraz producenci.

Bardzo duże znaczenie w przypadku zakupu np. materiałów czy technologii ma dla rzemieślników edukacja w tym obszarze. Przyjmuje ona bardzo różnorodne formy: spotkania online i omawianie nowości, uczestnictwo w wykładach na uczelniach, na które przyjeżdża konkretna firma i prezentuje dane rozwiązania testowania interesujących urządzeń. Często zakupy nowości odbywają się na zasadzie eksperymentowania, prób i błędów w doborze najlepszych z nich.

## Stosowane narzędzia i technologie

Badani wykorzystują w swojej pracy zarówno tradycyjne, od lat te same, jak i nowe technologie.

Z tradycyjnych narzędzi stosują np. dłuta (wytwórca szachów), czy niezmiennie w profesji szewców: nóż, młotek czy szydło. Osoby zajmujące się produkcją mebli wykorzystują

narzędzia do montażu np. szaf czy mebli kuchennych, takie jak wkrętarki, wiertarki, piły, a ceramicy – piece elektryczne do wypalania ceramiki czy elektryczne toczki modelarskie, a więc narzędzia elektryczne. Badani rzemieślnicy używają też różnorodnych maszyn, np. tokarek czy obrabiarek.

Niektórzy stosują od lat te same urządzenia, inni unowocześniają swój warsztat poprzez kupno nowych maszyn lub na rynku wtórnym.

*Maszyna, na której szyję, ma tyle lat co ja, jest z 83 roku. Została już kupiona używana, doprowadziliśmy ją do ładu i na niej szyjemy. (...) chyba już piąty taki sam model maszyny w naszym zakładzie, bo zawsze kupujemy taką samą, tylko mniej zniszczoną (...). Planuję w tym roku pierwszy raz kupić nową maszynę zupełnie.*  
[rzemieślnik, szewc]

Niektórzy rzemieślnicy posiadają lub myślą o zakupie nowoczesnych maszyn czy wykorzystaniu nowych technologii, ale trzon ich działalności odbywa się cały czas w oparciu o „stare”, używane od lat urządzenia.

Niewielka część badanych rzemieślników wykorzystuje najbardziej nowoczesne technologie, np.: maszyny CNC sterowane cyfrowo, lasery, czy druk 3D.

Druk 3D może posłużyć do wykonywania części z polimerów i syntetyków w nowszych zegarkach w profesji zegarmistrza. O wykorzystaniu lasera w intarsji (technika zdobnicza stosowana w przedmiotach drewnianych), który może zastąpić nóż i linijkę, opowiadał także badany wytwórca szachów.

Unowocześnienie i wprowadzanie nowych technologii w pracy rzemieślników może obejmować również wykorzystanie maszyn sterowanych komputerowo, np. do dorabiania kluczy samochodowych.

Wśród badanych pojawili się rzemieślnicy, którzy jeśli sami nie posiadają specjalistycznych urządzeń, zlecają pewne prace na zewnątrz. Jedna z rozmówczyń, która zajmuje się między innymi renowacją mebli, ze względu na wysokie koszty zakupu drukarek cyfrowych, podzleca wykonywanie nadruków na welurze.

Technologie to nie tylko maszyny. Unowocześnienie pracy rzemieślników, jak przedstawiał jeden z badanych, mogą obejmować również stosowanie innych klejów czy technik klejenia (kleje termoaktywne) czy też stosowanie farb (silikonowe, akrylowe).

Nowe technologie wykorzystywane są przez rzemieślników nie tylko do wytwarzania swoich wyrobów, ale i jako środek do ich sprzedaży i promocji. Dzięki internetowi i mediom społecznościowym docierają do nowych klientów także poza granicami Polski.

## Postawy wobec wykorzystania technologii

Wśród badanych zaobserwować można różne postawy wobec wykorzystania technologii czy nowoczesnych urządzeń w działalności. Jeden z rzemieślników nie korzysta z nowych technologii, gdyż nie ma poczucia, że jest to niezbędne do prowadzenia działalności rzemieślniczej:

*Fajnie byłoby mieć owszem, nie powiem, ale nie jest to coś takiego co będę miał (...), nie jest to coś takiego, że stwierdzę „kurczę, a co tam, kupię sobie”. (...) nie jest to coś takiego „must have”, że koniecznie, bo tego nie potrzebuję.*

[rzemieślnik, szewc]

Jeden z rozmówców podjął z kolei świadomie decyzję o niestosowaniu nowoczesnych urządzeń z uwagi na swoje zdrowie. Opowiadał o tym jeden z ekspertów:

*Bo mam bardzo zaprzyjaźnioną stolarnię, która wycofuje elektronarzędzia i stara się z nich nie korzystać i kiedy pytam ich „ej ale czemu nie? Zrobicie elektronarzędziami, nie byłoby szybciej?” to oni mówią „a pracowałabyś, jak Ci piła przez cały dzień brzęczy nad uchem? A ja wolę sobie to powolutku poprzecinać powykańczać, nie uruchamiać tego całego sprzętu, bo ono mi brzęczy, wydobywa pył, który jest dla mnie szkodliwy, a ja na przykład nie chcę tego robić i mogę sobie na to pozwolić”.*

[ekspertka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła]

Skrajnie odmienną z kolei postawę wobec nowoczesnych technologii prezentował jeden z rozmówców, zaliczany do kategorii tych najnowocześniejszych rzemieślników, który

wykorzystuje je w zasadzie na każdym etapie swojej pracy, a obejmują one zarówno oprogramowanie, sprzęt audio-video, jak i maszyny:

*Do projektowania używa się programów CAD CAN. To są programy, które gdzieś tam pozwalają modelować w komputerze dokładne części i robić obliczenia, czy się te części nie rozpadną. Drugi etap to wytwarzanie.*

*Do wytwarzania używam: jakichś drukarek 3D, frezarek i tym podobne. I jakby mamy jakiś rysunek, a potem wsadzamy to do maszyny, żeby wytworzyć dany element, potem przechodzi całą metrologię, jeżeli chodzi o podstawowe narzędzia są jakieś tam suwmiarki, mikrometry żeby sprawdzić, czy dane wymiary mamy gdzieś tam zastosowane, lasery, skanowanie 3D elementów, których nie można tymi podstawowymi narzędziami na przykład zmierzyć.*

*Potem już dochodzą dość takie bardziej zaawansowane narzędzia inżynierskie przy tym wszystkim, czyli kamery termowizyjne (żeby wiedzieć, gdzie się to ciepło na przykład ulatnia, gdzie się ciepło generuje). Bardzo ważne kamery ze zwolnionym tempem (bo niektóre maszyny pracują tak po prostu szybko i trzeba je obserwować w tym szybkim ruchu). Nagrywamy, zwalniamy sobie to wszystko, jesteśmy w stanie właśnie widzieć, jak się te elementy wszystkie zachowują.*

*I potem oczywiście komputer, narzędzia programistyczne i całe spektrum narzędzi programów, już generalnie do analizy tych robotów, do analizy jakichś ruchów czy wgrzywania tego programowania do robotów.*

[rzemieślnik, producent i projektant robotów przemysłowych]

## Motywacje do unowocześniania działalności

Decyzje o wprowadzeniu nowych technologii do pracy rzemieślników są motywowane różnorodnie. Jedną z motywacji zakupu nowoczesnych narzędzi jest oszczędność czasu i wygoda. Dotyczy to zarówno skomplikowanych urządzeń, jak i narzędzi stosowanych od lat, które dzięki postępowi znacznie lepiej działają. Szeroko dostępne stały się urządzenia akumulatorowe, np. piły, szlifierki, wiertarki czy wkrętarki, pozwalające na znacznie dłuższą pracę bez konieczności jej przerywania i ponownego ładowania. Chcąc usprawnić procesy

wytwarzania, wykorzystuje się również specjalistyczne szlifierki oscylacyjne czy przecinarki lub np. sprzęt do ostrzenia dłut (zastąpienie procesu ostrzenia ręcznego).

*Gdybym miał 160 takich poetek wycinać nożykiem, no to podejrzewam, że jeszcze chyba do tej pory bym nad tym siedział i ciął. O ile nie rzuciłbym całym zleceniem (...), w ogóle zrezygnował, bo byłoby to ciężkie.*

[rzemieślnik, wytwórca szachów]

Na podobne motywacje zwraca również uwagę jedna z badanych ekspertek:

*Jest grupa rzemieślników, którzy też to widzą, tych tradycyjnych rzemieślników, którzy mówią, że dzięki nowym technologiom, to się łatwiej pewne rzeczy robi. I to nie oznacza odejścia od, pewnego zerwania z tradycją. Bo po prostu można pewne rzeczy dzięki nowym technologiom, maszynom wykonać łatwiej i szybciej i taniej.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

Większość badanych rzemieślników nie wykorzystuje druku 3D, widzą jednakże zalety stosowania nowych technologii, czy to wynikające z oszczędności czasu, czy wygody:

*Bardzo bym chciał czasem gdzieś wyjść z tego swojego środowiska zamiast tłoczyć coś z gipsu, jakiś mały element. Mógłbym pójść i wydrukować to w ciągu nocy i uważam, że jest to super komfort, więc w takich elementach tak, to by się ewidentnie przydało.*

[rzemieślnik, ceramik]

Jeden z badanych dostrzegł ponadto korzyści biznesowe i potencjał tworzenia innowacji, dzięki stosowaniu druku 3D. Wskazał on, że może być to dobry sposób na wypełnienie luki rynkowej, dzięki wykorzystaniu zalet tej technologii, np. w przypadku trudnodostępnych wyrobów takich jak buty ortopedyczne:

*Drukarki 3D fajnie by pomogły, naprawdę. Zwłaszcza w ortopedii, to można byłoby naprawdę fajny interes z tego zrobić i to na skalę całego kraju, albo i świata nawet. (...) Jak sobie wejdiesz w internet i poszukasz buty ortopedyczne, to tam, nie licząc tych dziecięcych bucików, takich najprostszych standardów, to wszystko wygląda tak*

*samo. Po prostu ciężkie, fleksy, gdzie w ogóle nie ma użytej tej nowej technologii (...) tutaj jak najbardziej waga ma znaczenie.*

*[rzemieślnik, szewc]*

Jeszcze inny powód zakupu nowoczesnego urządzenia zaprezentował rzemieślnik wytwarzający szachy, który kierował się czystym rachunkiem ekonomicznym i kalkulacją biznesową. Zdecydował się on na zakup lasera po to, żeby uniknąć wysokich kosztów zlecenia laserowego wycinania w fornirze przy produkcji i zdobieniu kasetek na wyrzeźbione figury. Po przeliczeniu, ile w takim przypadku kosztowałby produkt dla końcowego odbiorcy, zdecydował o zakupie lasera do swojego warsztatu.

*Stwierdziłem, że laser to niegłupia rzecz, przejrzałem jakie są oferty, odrzuciłem najtańsze, odrzuciłem też takie typowo już profesjonalne, które tam kosztują 15 000, bo znowu AŻ takiej produkcji nie przewiduję. Dobrałem coś pośredniego i okazało się strzałem w dziesiątkę. Jestem bardzo zadowolony z tego nabytku, w pracowni mam go raptem od miesiąca, może od dwóch miesięcy, ale generalnie świetnie się sprawdza i mam już kilka pomysłów, jak go jeszcze można tutaj przy tej produkcji wykorzystać.*

*[rzemieślnik, wytwórca szachów]*

Z analizy wywiadów wynika więc, że część rzemieślników wykazuje ducha przedsiębiorczego i jest w ich działalności potencjał do tworzenia innowacji przy wykorzystaniu nowoczesnych rozwiązań.

## Bariery i wyzwania we wdrażaniu nowych technologii

Dla niektórych badanych korzystanie z najnowszych technologii jest wyzwaniem. To dla nich trudne zadanie i nowa sytuacja:

*To znaczy kiedyś próbowałem robić, żeby to po prostu wziąć zaadoptować, ale jakoś nie wiem, czy nie mam jakiegoś doświadczenia, czy coś także... akurat tutaj to odpuściłem, bo nie bardzo mi to wychodziło.*

*[rzemieślnik, wytwórca mebli]*

Wśród rzemieślników, którzy wykorzystują najnowocześniejsze technologie, istnieje bardzo duża świadomość konieczności ciągłej edukacji w tym temacie, ze względu na szybkie tempo ich rozwoju.

*Tylko ogólnie sama moja branża jakby nie pozwala stać w miejscu, już mnie w ogóle wujek ostrzegął, że jak wejdę w tę robotykę/informatykę, to jest to stała nauka. Więc ja muszę się cały czas kształcić, pozyskiwać kontakty do nowych specjalistów.*

[rzemieślnik, producent i projektant robotów przemysłowych]

Jednakże dostęp do tej wiedzy dla rzemieślników lub przyszłych rzemieślników nie jest łatwy. Utrudnia go m.in. brak dostępu do urzędzeń czy ograniczona dyspozycyjność nauczycieli.

*Niestety polski system edukacji nie jest do tego przystosowany, żeby ludzie ze sprzętu, który się zakupi, nawet za te unijne pieniądze publiczne, by ktoś z nich faktycznie korzystał. Drukarki były zazwyczaj zamknięte na zapleczach, albo były zepsute. Nie miał kto ich naprawić, nie miał kto się tym zająć. Nauczyciele w szkole zawsze byli robotą przeciążeni, nie mieli czasu, aby dodatkowe rzeczy robić.*

[rzemieślnik, wytwórca elementów za pomocą druku 3D]

Kolejną barierą w dostępie do nowych technologii czy zaawansowanych narzędzi, wskazywaną przez badanych rzemieślników, był często wysoki koszt ich zakupu.

*Na start to trzeba mieć ogromne pieniądze, żeby kupić sobie narzędzia do wykonywania np. zegarmistrzostwa.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

*Na te nowe maszyny trzeba mieć po prostu pieniądze.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

*Wszystko to są pieniądze, najtańsza maszyna, taka w którą można zainwestować, to jest około 5000 zł. To jest maszyna do szycia oczywiście, kombajn szewski zaczyna się od 10 000 zł. Także to są spore kwoty.*

[rzemieślnik, szewc]

## Nowe technologie w rzemiośle w opinii ekspertek i ekspertów

O faktycznej roli nowych technologii i urządzeń w rzemiośle, aktualnej formule i stopniu ich wykorzystania przez rzemieślników wypowiedziały się w badaniu również ekspertki i eksperci.

Wskazywali oni na bardzo dużą rolę nowych technologii we współczesnym rzemiośle. Postrzegają ją przez pryzmat konieczności sprostania wyzwaniom opłacalności ekonomicznej i funkcjonowania rzemiosła na rynku:

*A jak wygląda kwestia cyfryzacji, kwestia robotyki? Zakłady rzemieślnicze, zakłady produkcyjne, żeby utrzymały się dzisiaj na rynku – to jest wymóg, po prostu, to jest wymóg.*

[ekspertka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła]

*Biżuteria wykonana z użyciem projektowania 5D i wykonana przez automat. (...) to jest stały element. Wprowadzanie nowych technologii jest stałym elementem i jest charakterystyczne dla rzemiosła, żeby zapewnić sobie przyszłość.*

[ekspertka, stowarzyszenie działające na rzecz rzemiosła]

Ekspertki i eksperci przyglądają się także wpływowi nowych technologii na kwestię definiowania rzemiosła w ogóle. W swoich wypowiedziach zwracały/zwracali one/oni uwagę, iż ten obszar wytwórczości zderza się z ogromnymi zmianami w sposobie wytwarzania, ale zmiany technologiczne nie są przeciwne istocie rzemiosła. Sposób wykorzystania technologii w rzemiośle obecnie doskonale podsumowuje poniższy cytat z jednego z wywiadów:

*Mamy XXI wiek i mamy nowe technologie, i często projektanci czy rzemieślnicy posługują się też nowymi technologiami. Pewne rzeczy po prostu opracowują w programach 3D, później tam gdzie jest rzeczywiście ważna unikalna ręka, praca ręczna, to tak jakby ten element pracy rzemieślniczej zostaje. Natomiast tam te rzeczy, które można zastąpić maszynami, bez jakby straty jakości, to często się te maszyny włącza (...) w proces tworzenia produktu rzemieślniczego.*

[ekspertka, centrum dizajnu]



Podsumowując, z analizowanych wywiadów wyłania się zróżnicowany obraz zaawansowania technologicznego warsztatu rzemieślników i rzemieślniczek. Niektórzy przedstawiciele rzemiosła z łatwością wykorzystują nowoczesne narzędzia i rozwiązania, inni napotykają na bariery czy to psychologiczne związane z akceptacją nowości, czy finansowe. W opinii znacznej części badanych jednak zmiany w rzemiośle wywołane rozwojem technologicznym wydają się być nieuniknione.

Warto zwrócić uwagę, że stosowanie nowych technologii w głównej mierze utożsamiane jest z automatyzacją procesu wytwórczego i zastępowaniem wytwórczości ręcznej. Dlatego, choć z jednej strony wskazywana jest nieuchronność postępu technologicznego, to z drugiej strony budzi to też kontrowersje co do granic rzemiosła (więcej na temat wytwórczości ręcznej w rozdziale na temat definicji rzemiosła).

Z punktu widzenia instytucji publicznej warto zwrócić uwagę na grupę rzemieślników, którzy chcieliby skorzystać z nowoczesnych technologii, ale odczuwają bariery w dostępie do nich opisane powyżej.

# Rola rzemiosła w kształtowaniu tożsamości miejsca

Rzemiosło jest tradycyjnie powiązane z odpowiedzialnym zaangażowaniem w życie lokalnej społeczności. Jeden z naszych respondentów, ekspert zajmujący się tematyką rzemiosła, powołując się na teorie Georga Kerschensteinera (1854–1932) wskazuje, że rzemiosło było dawniej postrzegane jako droga do wychowania świadomej/świadomego obywatelki/obywatela troszczących się o swoje otoczenie: zarówno w rozumieniu środowiska naturalnego, jak i społeczeństwa. Ta troska mogła się wyrażać np. w pomocy osobom ubogim. Dbłość o otoczenie oznacza, że obszar działalności i odpowiedzialności jest większy niż tylko teren warsztatu rzemieślniczego. Według tego samego eksperta taka myśl jest np. wprost zapisana w wytycznych dotyczących tytułu mistrza rzemieślniczego w Norwegii. Z kolei według OECD, jak twierdzi ten sam ekspert, prowadzenie działalności przedsiębiorczej nie sprowadza się wyłącznie do generowania przychodu, ale także obejmuje troskę o ekologię. W tym rozdziale przeanalizujemy zatem jak nasi respondenci postrzegają swoją rolę w kształtowaniu tożsamości miejsca.

Zacznijmy od tego jaki wpływ na wybór dziedziny rzemiosła ma funkcjonowanie w zagłębiu branżowym. Jeden z naszych respondentów wskazał, że wybór ceramiki jako zajęcia (zawodu) wynikał wprost z tego, że urodził się i dorastał w woj. świętokrzyskim, gdzie jest bardzo dużo przemysłu powiązanego z ceramiką, np. ceramika Opoczno, ceramika Końskie, ceramika Paradyż i wybór ten podyktowany był względami czysto praktycznymi: perspektywą zatrudnienia. Inny, kontynuując rodzinne tradycje rzeźbiarskie, zajął się ręcznym rzeźbieniem szachów, jako że miasto Kraków, w którym mieszka, jest – jak to sam określił – „zagłębiem szachowym”.

Na poziomie pojedynczego miasta poszczególne dzielnice skupiały w przeszłości charakterystyczne pracownie rzemieślnicze, np. warszawska Praga obfitowała w szczotkarzy, szewców, tzw. rzemieślników skórzanych, ponieważ w okolicy była wielka rzeźnia dostarczająca surowca: skór zwierzęcych. Obecne były też branże dmuchania szkła, dmuchania termometrów i szklanych ozdób choinkowych. Te ostatnie zachowały się jeszcze we fragmencie pod Warszawą. (te dane pochodzą z rozmowy z ekspertką z muzeum miejskiego).

Z kolei rzemiosło posługujące się nowymi technologiami poszukuje lokalizacji, gdzie może liczyć na obecność branż, będących odbiorcą ich usług i produktów. Stąd np. Lublin, gdzie mają swoje siedziby firmy technologiczne, przyciągnął naszego respondenta zajmującego się specjalistycznym drukiem 3D.

Jednak w zdecydowanej większości naszych rozmów wątek zagłębi branżowych nie odgrywał roli przy wyborze dziedziny rzemiosła.

Dlaczego w ogóle lokalne tradycje – rozumiane szerzej niż kontynuacja tradycyjnych lokalnych branż – mogą być potencjałem dla rzemieślników? Eksperci, z którymi rozmawialiśmy, wskazują, że lokalne wzory czy materiały są ciekawym elementem budowania marki.

*[chodzi o] wyłapywanie tego, co jest lokalne i bazowanie na tym, a nie mody, przychodzące do nas z zagranicy. Lokalność dobrze się zawsze dobrze kojarzy, dobrze broni. Chodzi o to, żeby mieć świadomość lokalnych wzorów, dlaczego one były produkowane przez lokalnych rzemieślników. Dzięki temu ten produkt może się wyróżnić. Jakąś historią lokalną z Pragi, z Warszawy.  
[ekspertka, muzeum miejskie]*

Można wręcz pokusić się o odkupienie marki i prowadzenie pracowni, np. kapeluszniczej, pod szyldem firmy z tradycjami.

*Na przykład młoda modystka mówi: ja prowadzę pracownię Cieszkowski – to jest marka od 1864 roku. Dla niej to jest mocne osadzenie i ten klient na pewno na to patrzy. Tego rodzaju sytuacje, myślę, że miałyby mocny walor biznesowy.  
[ekspertka, muzeum miejskie]*

Samo jednak nawiązanie do tradycji, czerpanie ze starych wzorów nie wystarczy. Jak wskazują ekspertki zajmujące się rzemiosłem (Muzeum Warszawy, Zamek Cieszyn), nie chodzi o odtwarzanie tego co było, tylko twórcze przetwarzanie. Tutaj pomocne może być świadome projektowanie, czyli nowoczesny dizajn kreatywnie czerpiący ze starych źródeł. Nie chodzi bowiem o „konserwowanie”, a odczytywanie na nowo, to jest aktualnie jedna z ważniejszych dróg chronienia dziedzictwa kulturowego podejmowana przez instytucje publiczne:

*Niezwykłe nośny jest styk dziedzictwa i współczesnych metod projektowych, projektowania i tego, co projektanci mogą wnieść, dzięki czemu właściwie od lat robiliśmy takie warsztaty, które miały na celu pokazanie technik, umiejętności rzemieślniczych, ich propagowanie, żeby nie zanikały.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

*My po stronie muzeum staraliśmy się dawać odpowiedź, angażując nowoczesne wzornictwo do tych produktów rzemieślniczych. Młodzi projektanci projektowali abazury, nowe wzory butów, bombek itd. To myślę, że to jest dużą mocą rzemiosła, żeby pokazać te archaiczne techniki, te stare, ale te naturalne surowce w nowym wydaniu. To by było dużą siłą.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Instytucje publiczne podejmują zresztą szereg działań w tym zakresie, ale niektóre potencjalnie bardzo interesujące pomysły nie mogą doczekać się realizacji. Na przykład Muzeum Warszawy próbowało zachęcać do zamawiania gadżetów do warszawskich urzędów w postaci wyrobów powstałych ze współpracy lokalnych rzemieślników i młodych projektanek/projektantów. To jednak okazało się trudne do zrealizowania z uwagi na obowiązujące przepisy dotyczy zamówień publicznych. I tak zamiast np. tradycyjnych warszawskich szczotek jako gadżety podarunkowe królują generyczne przedmioty chińskiej produkcji.

Przykładem interesującego i udanego projektu dot. zachowania tradycyjnego rzemiosła, w tym przypadku rękodzieła, jest projekt „Serfenta”. Projekt ten został zainicjowany i zrealizowany nie przez rzemieślników, ale przez ekspertki-etnologki zainteresowane zachowaniem lokalnych tradycji polskiego (i nie tylko) plecionkarstwa:

*Wykształcone etnologki nauczyły się technik wyplatania koszy, że po pierwsze one są teraz ekspertkami, ale z drugiej strony niezwykle dużo zrobiły dla zachowania tego tradycyjnego rzemiosła, jakim jest wyplatanie, bo udało im się doprowadzić chociażby do wpisu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego tej umiejętności.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

*Szukamy innowacyjnych rozwiązań dla tradycyjnych plecionych wyrobów. Pociągają nas nowe wzory, formy i zastosowania. Polskie plecionkarstwo to ogromna różnorodność materiałów takich jak wiklina, słoma, pałka wodna (rogożyna) czy korzenie drzew. Mogą być wykorzystane w przeróżnej formie do tworzenia nowoczesnych artykułów użytkowych czy dekoracyjnych.*

[ze strony projektu „Serfenta”, <https://serfenta.pl/experience/projektujemy/>]

Z drugiej strony większość spośród naszych respondentów–rzemieślników nie widziała się w roli osób odpowiedzialnych za pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego per se. Przyczyny są wielorakie, od tego, że dany produkt podlega raczej modom, trendom globalnym, np. meble kuchenne wytwarzane na zamówienie. Z kolei inne produkty wytwarzane przez naszych respondentów w ogóle nie występują tradycyjnie w polskiej kulturze, np. kubeczki do yerba mate, po wręcz świadome sięganie po inspiracje z innych kultur, np. szachy rzeźbione w „stylu nordyckim”.

W tym kontekście dużą rolę odgrywa to, jak obecnie rzemieślnicy się doksztalają i skąd czerpią inspiracje. Podstawowym źródłem wiedzy jest internet. Współcześnie rzemieślnicy swobodnie korzystają z jego zasobów – czerpią wiedzę i szukają podpowiedzi tak samo w źródłach polskich, jak i zagranicznych. Tutaj granice i lokalne tradycje nie mają znaczenia:

*(...) pomysłu szukam w internecie, lub też znajduję gdzieś na forach, czy coś, co mogę wykorzystać do danego produktu, czy do danego pomysłu.*

[rzemieślnik, wytwórstwo mebli]

*(...) nic nie trzeba myśleć, tylko po prostu wzór [z internetu] przekopować na wyrób i już jest.*

[rzemieślnik, wytwórstwo mebli]

To zjawisko dostrzegają też eksperci/ekspertki zajmujące się rzemiosłem i wskazują, że chociaż obserwujemy wzmożone zainteresowanie rzemiosłem, to niekoniecznie jest to jednoznaczne z zachowaniem tradycji i pielęgnowaniem dawnych technik:

*(...) mi się wydaje, że trochę szkoda, żeby się ono [rzemiosło] odrodziło na nowym korzeniu. Część tych nowych rzemieślników bardziej sobie ceni, że sami do czegoś dojdą metodą prób i błędów, i to też jest częścią takiej naturalnej edukacji na pewno. Ale są tacy, którzy się tylko na tym opierają, albo tacy, którzy się uczą zawodu za granicą.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Rzemieślnicy, którzy są otwarci na lokalne tradycje czy dziedzictwo kulturowe, realizują je często w specyficzny, kreatywny sposób, np. odzyskując i przetwarzając lokalne materiały takie jak drewno:

*Jestem związana z tymi tradycjami bardzo silnie, bo to, co robię – chociażby odzyskiwanie właśnie tych starych stodół, które są wręcz równane z ziemią albo wręcz spalone – więc ja to odzyskuję i daję im drugie życie i zawsze są sygnowane, oznaczane.*

[rzemieślniczka, rękodzieło]

Ciekawym przykładem jest też współpraca pracowni rzemieślniczej zajmującej się konserwacją mebli antycznych z polskimi projektantami/projektantkami, w którym to przedsięwzięciu kluczem było oparcie się wyłącznie na technologiach i materiałach dostępnych w tej właśnie pracowni rzemieślniczej. To można widzieć jako dbałość o już bardzo specyficzną rozumianą „lokalność”, ograniczoną właśnie do specyfiki danej pracowni:

*Takie było założenie, że nasze projekty z tej kolekcji, którą tworzymy, mają się opierać o możliwości naszej pracowni. Miały się opierać na tyle mocno, żeby nie nawiązywały do mebli robionych przemysłowo. [...] stąd właśnie projekt dobrej pracowni wzorniczej, która [...], zrozumiała też charakter naszej pracy i wykorzystała w pełni nasze możliwości.*

[rzemieślniczka, renowacja i wytwórstwo mebli]

Podobnego rodzaju troska o autentyczność i lokalną tożsamość na poziomie warsztatu realizowana jest też poprzez pielęgnowanie starych narzędzi w jednej z pracowni:

*Jeżeli to są rzeczy po gwarancji, które lubię albo jestem przywiązany, albo jakiś mam sentyment, to mam takich fachowców starej daty, którzy te rzeczy przemieniają, gdzieś jakieś silniki, szczotki naprawiają i tak dalej.*

[rzemieślnik, renowacja i wytwórstwo mebli]

Z przeprowadzonych rozmów wynika, że w temacie pielęgnowania lokalnych, tradycyjnych technik rzemieślniczych dużą rolę mają do odegrania instytucje publiczne. Zdarza się, że poprzez dedykowane zamówienia stymulują sięganie do tradycji regionalnych. Tak jak to miało miejsce w przypadku zamówienia z urzędu gminy na odtwarzanie strojów do zespołów śpiewaczych na Suwalszczyźnie. Projekt trafił do kompetentnej osoby, która wykonała ogromną pracę, by odtworzyć historię lokalnych wzorów i tkanin:

*Też się zastanawiałam, skąd na przykład w Augustowie się pojawiały kratki w spódnicach, takie szkockie. Okazało się, że to wszystko było związane właśnie z tym, że ludzie wędrowali drogą morsko-lądową, później docierały właśnie te kratki w trakcie, kiedy po prostu rozwijał się handel. Oczywiście dochodziłam do tego wszystkiego...*

[rzemieślniczka, rękodzieło]

Wpływ na lokalną tożsamość może się także realizować poprzez budowanie i wzmacnianie lokalnych sieci kontrahentów i dostawców. W tym obszarze nasi respondenci–rzemieślnicy balansują pomiędzy przywiązaniem do lokalnych kontaktów a względami praktycznymi, czyli ogromną łatwością sprowadzania wszelkich materiałów potrzebnych w warsztacie rzemieślniczym za pośrednictwem internetu.

*(...) kamienie są pozyskiwane z Gór Świętokrzyskich, lokalnie odlane są żeliwne moździerze. Więc tak naprawdę robimy taki dizajn na światowym poziomie, ale wszystko jest robione z lokalnych materiałów.*

[rzemieślniczka, renowacja i wytwórstwo mebli]

W większości przypadków sieć kontrahentów jest budowana według klucza jakości oferowanych materiałów i ich dostępności:

*(...) kupuję przez internet, ale nie wszystko, porcelana na przykład, to muszę jechać do Jaworzyny Śląskiej. [...] wysyłam [...] maila, pani do mnie dzwoni, potem: „no może być za tydzień ta porcelana”, no dobra. Muszę tam być o 8 rano w fabryce, z wiadrami, bo inaczej oni tego nie wyślą, nie zrobią, więc porcelanę chyba kupuję tak najbardziej lokalnie, jak można, bo jest ona produkowana w Polsce. [...] A jeśli chodzi o glinę, to kupuję ją faktycznie w warszawskich sklepach, ale to jest glina niemiecka, albo niestety hiszpańska też ostatnio.*

[rzemieślniczka, ceramiczka]

*Wydaje się, że ta lokalna linia dostaw już dawno została tutaj przerwana. Już z upadkiem przemysłu. Jedyne, co mi przychodzi do głowy, to że my w muzeum braliśmy resztki skóry ze spółdzielni szewskiej i tam robiliśmy sobie z tego jakąś galanterię. Ale to jest skóra słabej jakości. W jakichś ograniczonych kolorach. Dzisiaj ci kaletnicy młodzi kupują skórę z Włoch. Dla nabywcy to jest bardzo ważne, tam jest napisane często: skóra końska, skóra garbowana. Kupują też np. z Kielc. No, ale to już lokalnie takich surowców nie ma. Rzemiosło już dawno uniezależniło się od surowców, od miejsc występowania surowców. Coś takiego jest możliwe, ale w małym zakresie.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Jak to określa jeden z naszych rozmówców, w kwestii wyszukiwania i pozyskiwania materiałów panuje pełna dowolność:

*Tutaj w ogóle nie ma ograniczenia, jeżeli chodzi o wyszukiwanie tego, to jest wolnoamerykanka. Jest szukanie poprzez internet, chodzenie po jakichś hurtowniach oraz po lokalnych manufakturach. I ja pobieram naprawdę z całej Polski, z całej Europy, jak nawet z całego świata.*

[rzemieślnik, produkcja i projektowanie robotów przemysłowych oraz stanowisk zrobotyzowanych]

Wreszcie kwestia interakcji i wpływu na otoczenie poprzez kontakt z klientami, w których zasadniczą rolę odgrywa lokalizacja warsztatu rzemieślniczego. Tradycyjnie lokale rzemieślnicze miały swoje witryny od ulicy, można było tam po prostu wejść i wprost zapytać o produkt lub usługę. Taki sposób osadzenia w tkance miejskiej miał znaczenie



w kształtowaniu klimatu danej ulicy. Wraz z kryzysem rzemiosła, jak również ze wzrostem czynszów, lokale rzemieślnicze zniknęły z głównych ulic miast.

*(...) Te pracownie są poukrywane. Ten czar witryny już nie działa, bo te fronty są za drogie.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Te pracownie, którym udało się utrzymać w korzystnych lokalizacjach, korzystają z ruchu turystycznego:

*(...) wejście do mnie do pracowni jest po prostu bezpośrednio z ulicy. [...] Także tutaj przechodzą wycieczki na przykład. Oczywiście, jeśli są turyści, to mnóstwo tego się przewija, bardzo dużo tych ludzi, w ten sposób do mnie trafia.*

[rzemieślnik, wytwórca szachów]

Co ciekawe, w przypadku tzw. nowego rzemiosła takie „miejskie zagłębienia” zaczynają się odradzać, ale na razie w niewielkim stopniu i epizodycznie:

*(...) on [rzemieślnik] ściągnął mnie do ówczesnie funkcjonującego zagłębienia rzemiosła (...) i okazało się, że dookoła niego tych pracowni jest całkiem sporo. Bardzo różnorodnych i to co je wyróżnia, to właśnie to, że prowadzą je ludzie w moim wieku, czyli no powiedzmy sobie po 30-stce, którzy gdzieś tam, zamiast siedzieć przy komputerze i zajmować się IT, marketingiem albo coachingiem nagle stwierdzili, że będą stolarzami, kowalami, ceramikami. Ja wtedy sobie pomyślałam, że tak naprawdę nikt nie wie, że takie zagłębienie funkcjonuje, a może fajnie byłoby to pokazać. Na samym początku [nazwa firmy] miał być na [nazwa ulicy], ale bardzo szybko to się rozniosło na całą Warszawę.*

[ekspertka, projekt prezentujący pracownie rzemieślnicze]

Znowu ogromną rolę do odegrania mają tutaj instytucje publiczne czy samorządy, które taką „miastotwórczą” rolę rzemiosła wspomagają, np. oferując niższe czynsze za lokale dla rzemieślników w korzystnych lokalizacjach:

*Mieszkam w Warszawie, dostałam lokal od miasta. Po prostu wzięłam udział w przetargu na lokal użytkowy. Był totalnie do remontu, [...] remont kosztował nas prawie 30 000, żeby to doprowadzić do jakiegoś stanu. Jest to dosyć tani lokal, powiem szczerze.*

[rzemieślniczka, ceramiczka]

i dalej:

*Jak przyjeżdżają jacyś tacy klienci po odbiór czegoś, albo coś takiego, zawsze mówią „ale piękne miejsce” i to jest też tak historycznie – Stare Miasto było pełne artystów i rzemieślników, więc to jakby działa na mój plus.*

[rzemieślniczka, ceramiczka]

Instytucje wspierają też działania oddolnych inicjatyw organizujących „zagłębia kreatywne” na terenach pofabrycznych. Połączenie rzemiosła i dizajnu i osadzenie ich w przestrzeni post-industrialnej jest często stosowanym przepisem na stworzenie atrakcyjnej, charakterystycznej enklawy miejskiej. Można tutaj wymienić poznański Zakład Makerspace (wspólna przestrzeń, z narzędziami do dyspozycji dla rzemieślników i majsterkowiczów). Istnieją także działania inicjowane przez podmioty publiczne np. miasto Warszawa odpowiada za budowę Centrum Kreatywności Nowa Praga oraz adaptację Młynu Michła na Szmulowiznie.

Aczkolwiek dla przeważającej części naszych respondentów/respondentek wybór lokalizacji pracowni rządzi się innymi prawami niż dawniej, tzn. nie jest powiązany w takim stopniu jak kiedyś z potrzebą pozyskiwaniem klientów „z ulicy”. Istotniejszym kryterium jest wygoda – np. tani lokal blisko miejsca zamieszkania. Wynika to z faktu, że praktycznie w każdym przypadku klienci są pozyskiwani, przynajmniej w części, przez internet. Oczywiście sposób wykorzystania tego medium zależy od indywidualnych kompetencji, ale posiadanie strony internetowej i obecność w mediach społecznościowych to obecnie minimum. Tym samym interakcje z lokalną społecznością, kształtowanie lokalnego klimatu ulicy czy dzielnicy jest ograniczone. Nawet zegarmistrzowie w całości przenoszą się do internetu i nie ma możliwości odwiedzenia ich z ulicy, ich tak klimatyczne witryny wraz z urokliwymi starymi zegarami stopniowo znikają z pejzażu miejskiego:

*Na zachodzie nie ma praktycznie usług rzemieślniczych dostępnych w taki tradycyjny sposób. To są albo zamknięte atelier takie, no tak jak u mnie – czasem kogoś przyjmę, ale jak ktoś się umówi. [...] Wszystko jest wysyłkowo... Czasem jakies showroomy, jak ktoś bardzo chce coś zobaczyć. Pandemia to tylko uwypukliła i większość osób, które tylko mogą, to przechodzą do online’u.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

*A propos tych klientów zagranicznych: dzisiaj rzemiosło doskonale funkcjonuje w mediach społecznościowych, w internecie. Nikt nie chodzi po ulicy i nie szuka rzemieślnika, tylko poleca sobie np. przez grupy na Facebooku, przez jakieś fora tematyczne skupiające miłośników danej branży, kolekcjonerów. Tutaj lokalizacja nie jest istotna.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

*Nie wiem, kto kupuje w sumie, bo praktycznie jak jest oferta gdzieś na allegro czy na OLX, to jest klient, zamawia, mam adres, wysyłam i tyle. Raczej nie mam kontaktu z nim w ogóle.*

[rzemieślnik, wytwórstwo mebli]

Ta tendencja wydaje się jest nie do odwrócenia i akurat z punktu widzenia rzemieślników jest całkiem korzystna, bo zapewnia dotarcie do znacznie większej grupy klientów, przy ograniczeniu kosztów najmu. Tak samo odbiorcy też już przyzwyczaili się, że poszukiwanie usług rzemieślniczych nie odbywa się na zasadzie krążenia po okolicy, ale po prostu skorzystania z wyszukiwarki internetowej:

*Natomiast, jeśli chce dobrego rzemieślnika, to w ogóle go [klienta] nie obchodzi, czy to jest w jego mieście, czy nie. To nie jest żaden problem dla klientów. Ktoś wysła zegarek za kilkadziesiąt tysięcy złotych kurierem i nie ma z tym problemu. Wszystko jest zdecentralizowane, czyli rzemieślnik może pracować gdziekolwiek, gdzie jest mu wygodnie, w przystępowych Bieszczadach. I już ma klientów z całej Polski, plus ewentualnie z Europy.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

Istnieje jeszcze kategoria rzemieślników, którzy mają klientów instytucjonalnych, np. jedna z naszych rozmówczyń – właścicielka pracowni renowacji mebli współpracuje z polskimi

muzeami, ponadto jej klienci to zagraniczni antykwariusze. Obecność w internecie i rozbudowane usługi kurierskie w Europie pozwalają tworzyć międzynarodową sieć klientów.

Czy to oznacza, że pracownia rzemieślnicza nie oddziałuje w żaden sposób na lokalną społeczność? Okazuje się, że tak, ale w inny niż do tej pory sposób. Rosnące zainteresowanie rzemiosłem zaowocowało różnymi wydarzeniami, które „otwierają” pracownie rzemieślników, np.: „Noc Rzemiosła” w Warszawie, czy projekt „Otwarte pracownie” w Cieszynie. Takie imprezy przyciągają pasjonatów rzemiosła do pracowni położonych poza głównym traktem. Te osoby nie są tylko potencjalnymi klientami, ale przede wszystkim amatorami, którzy poszukują jakiejś formy prac ręcznych, rękodzieła, form twórczości dających im wytchnienie od codziennych zajęć opartych głównie na pracy biurowej:

*[podczas Nocy Rzemiosła] są otwierane warsztaty, więc wszyscy, którzy są zainteresowani mogą przyjść, zobaczyć, jak te pracownie wyglądają i głównie jakieś prace rzemieślników. Albo jeszcze dodatkowo są organizowane warsztaty, gdzie można się zapisać i w tych warsztatach uczestniczyć.*

[rzemieślniczka, renowacja i wytwórstwo mebli]

*(...) my to na małą skalę w Cieszynie testowaliśmy, robiliśmy takie dni otwartych pracowni. To że po prostu można pochodzić po pracowniach, w danym dniu, czy w dany weekend i oni [rzemieślnicy] się wystawiają. Można wejść, można pogadać, można poznać ludzi, można zobaczyć historię i przy okazji to nakręca też sprzedaż oczywiście.*

[ekspertka, centrum dizajnu]

Są pracownie, których część działalności opiera się na prowadzeniu warsztatów. Dobrym przykładem jest tutaj pracownia Kłosa, która zajmuje się wytwarzaniem noży, ale prowadzi też popularne warsztaty w swojej specjalnej do tego celu dostosowanej siedzibie, gdzie oferuje również przestrzeń do pracy kreatywnej:

*Ci nowi rzemieślnicy funkcjonują doskonale w środowiskach lokalnych, oferują nie tylko samą wytwórczość produktów, ale usługi. I to takie usługi, które są usługami szkoleniowymi, warsztatowymi, które tworzą też pewien rodzaj środowiska. (...) studio Kłosa, które jest ulokowane w Warszawie na Tamce. Panowie robią noże. Dlaczego ich model jest ciekawy? Panowie stworzyli sobie przestrzeń pracy, gdzie robią noże, ale robią tak naprawdę warsztaty i z tego w dużej części żyją.*

*(...) jednocześnie stworzyli w tej samej pracowni taką przestrzeń kreatywną, gdzie przychodzą sobie przeróżne osoby, związane mniej lub bardziej, z sektorów kreatywnych, siedzą sobie na antresoli z komputerami, coś sobie tworzą kreują, robią swoją robotę, na dole się dzieje kwestia tworzenia rączek do noży i tworzy się pewien taki hub, środowisko kreatywne, jakaś przestrzeń twórcza, która wychodzi z takiego punktu wyjścia, że jest nim rzemiosło, jest nóż, jego zrobienie, ale wokół tego dzieje się wiele różnych takich twórczych działań, które ludzie wzajemnie motywują, inspirują, dają taką de facto nową jakość. I oni się sieciują doskonale.*  
[ekspertka, centrum dizajnu]

Rosnące trendy związane z rzemiosłem, rękodziełem, zero-waste sprawiają, że pojawiają się coraz to nowe formaty praktykowania rzemiosła. Tradycyjna obecność witryny rzemieślniczej na głównych ulicach miast być może zanika, ale za to pojawia się wiele inicjatyw, które bardzo umiejętnie wciągają mieszkańców miast do ukrytych bądź położonych z dala od centrum pracowni rzemieślniczych.

## Otoczenie instytucjonalne

Rzemiosło stanowi specyficzny rodzaj działalności gospodarczej, którego wyróżnikiem są między innymi szczególne uwarunkowania instytucjonalne. Decydują o tym chociażby wielowiekowe tradycje działalności rzemieślniczej, czy też silne osadzenie różnych form tej działalności w życiu społeczności lokalnych oraz niebagatelna rola w kształtowaniu ich tożsamości.

Na wspomnianą specyfikę wpływają również szczególne uwarunkowania prawne, które określają rolę rzemiosła w systemie kształcenia zawodowego czy też wyznaczają wymagania dla osób podejmujących się danego rodzaju działalności.

Wreszcie, powszechnie chyba najbardziej identyfikowaną, charakterystyką tego otoczenia jest forma samorządu zawodowego. Składają się na nią cechy i izby rzemieślnicze oraz zrzeszająca owe struktury organizacja ogólnokrajowa (Związek Rzemiosła Polskiego). Tutaj wskazać należy na jego rolę w kształceniu adeptów systemem czeladniczo-mistrzowskim oraz kwestie związane z powszechnością zrzeszania się i skutecznością ochrony interesów członkowskich.

Obok ugruntowanych w tradycji form działalności i umocowanych w prawie rozwiązań, pojawiają się jednak dynamicznie zupełnie nowe rodzaje prowadzenia aktywności rzemieślniczej (np. nurt „nowego rzemiosła”) czy też samoorganizacji rzemieślników. Są to zjawiska, których wpływ wzbiera na sile i dziś już stanowią bardzo ważny element polskiego rzemiosła.

Odmienne postrzeganie roli i znaczenia podmiotów otoczenia systemowego widoczne jest wśród różnych grup interesariuszy. Analiza przedstawiona w tym rozdziale stanowi przyczynek do identyfikacji kluczowych postaw w tym zakresie oraz czynników decydujących o ich zróżnicowaniu.

## Rola organizacji branżowych

Tradycyjnymi organizacjami samorządu rzemieślniczego są cechy i izby rzemieślnicze zrzeszone w Związku Rzemiosła Polskiego. Ich rola podlegała istotnym przemianom na przestrzeni ostatnich dekad. Za moment przełomowy należy uznać początek transformacji. Zniesiono wówczas obowiązek zrzeszania. Przedsiębiorcy zyskali możliwości

prowadzenia działalności rzemieślniczej bez konieczności przynależenia do cechu. W efekcie poziom zrzeszenia ulegał systematycznemu obniżeniu. W warunkach gospodarki planowanej, kluczowa rola samorządu branżowego związana była z zapewnianiem dostępu do niezbędnych materiałów wytwórczych. W kontekście gospodarki wolnorynkowej wsparcie tego rodzaju stało się zbędne.

Do podstawowych funkcji samorządu rzemieślniczego zalicza się ponadto kształcenie kadr w systemie czeladniczo-mistrzowskim. Od początku lat dziewięćdziesiątych spadło jednak wyraźnie zainteresowanie kształceniem zawodowym. W wielu zawodach widoczne są coraz bardziej dotkliwe zjawiska luki pokoleniowej i niedoboru fachowców. Postępująca liberalizacja rynku pracy zniosła przy tym formalne wymogi dla wykonywania licznych profesji, a szkolnictwo ponadgimnazjalne i instytucje kształcenia ustawicznego stały się alternatywną drogą uzyskania kwalifikacji. Organizacje branżowe straciły zatem wyłączność w odgrywaniu ról uprzednio zarezerwowanych dla nich.

Uczestniczący w badaniu eksperci wskazywali jednak, że samorząd rzemieślniczy utrzymać powinien swoje znaczenie przynajmniej w obszarze regulacji dostępu do niektórych zawodów. Potrzeba tego rodzaju zaangażowania uzasadniana była niską jakością oferowanych obecnie na rynku usług.

Zarazem podkreślano jednak, że zasada regulowanego dostępu dotyczyć powinna wyłącznie wybranych zawodów, w których jakość usług warunkować może bezpieczeństwo użytkowników końcowych (np. mechanika pojazdowa, usługi kosmetyczne, obsługa urządzeń medycznych). Pojawiła się również rekomendacja, aby egzaminy zawodowe organizowane były w obrębie bardziej pojemnych kategorii zawodowych (np. stolarstwo, budownictwo) zamiast dla konkretnych specjalizacji.

*(...) trzeba szukać takich korowych zawodów, właśnie jak mechanicy różnych specjalności, ale nie za bardzo rozdrabniani. Jak fryzjer, kosmetyczka, te związane z pielęgnacją. Obróbka drewna, czyli stolarz, cieśla i zawody budowlane i tutaj mamy pewną gamę, która się zaczyna od murarza, a kończy na dekarzu, a może nawet od studniarza po dekarza, tak byśmy to zrobili.*

[ekspert, pedagog]

Niektórzy eksperci wyrażają opinię, że koniecznym warunkiem, aby organizacje branżowe spełniały skutecznie swoje funkcje, jest rozszerzenie obowiązku zrzeszania się oraz jego bardziej konsekwentna egzekucja.

*Trzeba zwiększyć skuteczność przestrzegania prawa. Bo jeśli jest wymóg ustawy zrzeszania się rzemieślników prowadzących przygotowanie zawodowe, a przepis ten jest ignorowany przez instytucje samorządowe, czy rynku pracy, które prowadzą postępowanie dotyczące refundacji (kształcenie młodocianych pracowników), to jest do uporządkowania.*

[ekspert, organizacja branżowa]

Inni wskazują ponadto, że brak powszechnego zrzeszania się decyduje o finansowej słabości organizacji rzemieślniczych. W efekcie nie stanowią one tak efektywnej grupy interesu, jak chociażby organizacja zrzeszające pracodawców oraz duży biznes prywatny. Podkreślana jest przy tym archaiczna organizacja ZRP oraz wysokie koszty administracyjne. Jako słabość samorządu rzemieślniczego podawano również brak otwartości na przedstawicieli „nowego rzemiosła”<sup>3</sup>.

*Ale za tym idą też rzeczy praktyczne, jak jakość oferowanych usług, gdzie często te organizacje bogatsze, jak Lewiatan, potrafią skuteczniej lobbować i mają porównywalny albo lepszy poziom oferowanych usług i ekspertów, którzy tam te wydarzenia organizują. Wszystko to jest powiązane z finansami, ponieważ brak tego powszechnego zrzeszenia powoduje to, że trzeba się z czegoś utrzymywać (...) Czynniki ekonomiczne powodują, że zamiast być dla rzemieślników, to często te organizacje muszą być same dla siebie, zajmować się wynajmem sal, prowadzić szkolenia, kursy, nie wiadomo co tam jeszcze, żeby mieć na wynagrodzenia i utrzymanie tych siedzib, które zazwyczaj są w centrach miast.*

[ekspert, pedagog]

<sup>3</sup> Więcej o specyfice nowego rzemiosła patrz: <https://www.projektpracownie.pl/tradycyjne-i-nowe-rzemioslo-rozmowa-z-kuratorka-z-muzeum-warszawskiej-pragi/>



## Rola spółdzielni i organizacji pozarządowych

Spółdzielnie oraz organizacje pozarządowe należą do nowego typu zrzeszania się rzemieślników. Stanowią one alternatywę dla klasycznego samorządu rzemieślniczego. Są to przy tym podmioty otwarte na przedsiębiorców wykonujących nietypowe formy rzemiosła, które nie zostały dotychczas systemowo usankcjonowane.

Nasi respondenci pytani o preferowane formaty wsparcia instytucjonalnego wskazywali na ich różne rodzaje. Pojawił się wśród nich głos podkreślający wartość spółdzielni jako alternatywy dla organizacji cechowych. Badani wyrażali pogląd, że cechy stanowią organizacje przestarzałe, niedostosowane do realiów współczesnej gospodarki.

Oczekiwali przy tym, że rolą spółdzielni powinno być zapewnienie dostępu do współdzielonego sprzętu specjalistycznego, którego nabycie przekracza możliwości pojedynczych rzemieślników. Wskazywali przy tym, że spółdzielnie miałyby stanowić bardziej atrakcyjną formę działalności dla ludzi młodych, którzy są szczególnie niechętni wobec zrzeszania się w cechach, albowiem nie dostrzegają w tym żadnych wymiernych korzyści. Oferta tych podmiotów mogłaby zarazem wspierać napływ nowych adeptów do szczególnie deficytowych zawodów

*Bardziej niż cechy, które są instytucjonalne, widziałbym np. spółdzielnie rzemieślnicze. Kiedyś to tak funkcjonowało, dawno temu, tylko było oczywiście wypaczone. Ale na zachodzie to tak działa, że np. że jest spółdzielnia i ludzie mają jakiś bardzo drogi sprzęt, np. jakieś tam urządzenia pomiarowe, które kosztują tyle co dobry samochód, a używa się ich stosunkowo rzadko, więc ta spółdzielnia go udostępnia. I powiedzmy jakoś to tam działa, wspólnie wymieniają się wiedzą. Tak bym to bardziej widział, natomiast cechy to taki relikw z przeszłości. To się kojarzy z bractwami kurkowymi, jakimiś takimi śmiesznymi rzeczami.*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

Badani rzemieślnicy podkreślali przede wszystkim korzystną rolę, jaką wśród organizacji pozarządowych odgrywa Stowarzyszenie NÓW. Podkreślano komplementarną, alternatywną rolę stowarzyszenia wobec tradycyjnego samorządu rzemieślniczego. Było to uzasadnianie jego specjalistyczną ofertą, skierowaną do przedstawicieli „nowych rzemiosł”, dla których

nie znalazłoby się miejsce w klasycznej organizacji cechowej, ze względu na brak posiadania sformalizowanych, określonych ustawowo kwalifikacji.

*(...) myślę że Stowarzyszenie Nów Nowe Rzemiosło jest trochę jakby w opozycji do cechów. W ogóle jakby przynależność do cechu wiąże się z jakby, z wykształceniem kierunkowym, albo odbyciem takich właśnie praktyk chociażby, uzyskania tego świadectwa mistrzostwa.*

[ekspert, historyk]

## Rola instytucji centralnych

Na poziomie centralnym kluczowa rola przypada Ministerstwu Rozwoju i Technologii, które odpowiada za tworzenie rządowych programów wsparcia rzemiosła oraz projektowania regulacji prawnych warunkujących działalność rzemieślniczą.

Respondenci nie formułowali żadnych wyrazistych ocen dotyczącej sposobu wypełnienia tych ról przez Ministerstwo. Jako pozytywną inicjatywę wskazywany był „Inkubator Polskiego Rzemiosła”. Badani eksperci postrzegali to przedsięwzięcie jako pierwszą dużą inicjatywę kierowaną do organizacji rzemieślniczych. Jako jej unikalny walor wskazano wspieranie potencjału organizacyjnego poszczególnych cechów oraz rozwijanie kompetencji ich personelu.

Sami przedstawiciele resortu wskazują na dwa kluczowe kierunki działań swojej instytucji. Pierwszym z nich jest dostosowanie legislacji do współczesnych uwarunkowań kształcenia dualnego. Drugim natomiast jest uporządkowanie prawne statusu rzemieślnika, wraz z wyodrębnieniem zawodów wymagających dodatkowych regulacji z uwagi na bezpieczeństwo użytkowników danej kategorii produktów lub usług, lub bezpieczeństwo młodocianych adeptów zawody (np. zawody budowlane wymagające prac na wysokościach).

## Zapotrzebowanie na wsparcie i doświadczenie w korzystaniu ze wsparcia

### **Żadnego wsparcia – nie brałem, nie biorę, nie będę brał**

Uczestniczący w badaniu rzemieślnicy zwykle nie mieli bogatych doświadczeń w korzystaniu ze wsparcia publicznego. Nieliczni także mieli ugruntowany pogląd odnośnie do zapotrzebowania na wsparcie, jakie chcieliby uzyskać w przyszłości. Szczególnie wyraziste opinie odnosiły się do niechęci wobec jakichkolwiek form kontaktu z instytucjami publicznymi. Wspominano także ogólnie negatywne wrażenia powstałych w przeszłych relacjach z podmiotami wdrażającymi czy też problemy z terminową wypłatą dofinansowania.

*Mam taką alergię trochę na tę pomoc państwa. Te wszystkie 500 plus, nie szukam pomocy, bo ja uważam, że jeżeli ktoś jest w stanie sobie sam poradzić, to po co korzystać z czegoś, co wynika też z pieniędzy, które ktoś mi wziął i potem je oddano. To ja już wolę sobie zrobić sam w spokoju wszystkie formalności, obostrzenia i tak dalej to wtedy mnie nie dotyczą.*

[rzemieślnik, renowacja mebli]

*Staram się zawsze o własnych siłach, po moich doświadczeniach pierwszych człowiek już nie chce [śmiech], sparzył się – to nie chce.*

[rzemieślnik, dekorator]

Mniej stanowcze opinie wskazywały natomiast na brak wiedzy dotyczącej dostępnych źródeł finansowania, czy też ograniczenia czasowe.

*Nie miałem za bardzo czasu na tym się rozwijać. Znaczący jest mój problem, ale druga sprawa dostajemy dość spore zaliczki na maszyny, więc jest to praktycznie od razu jakieś tam 50–70%, więc mamy jakby kapitał do budowy tego wszystkiego, więc nie trzeba tych pieniędzy mimo wszystko szukać. Ja wiem, że to jest jakiś błąd jakby z mojej strony, bo to są dodatkowe pieniądze w tym wszystkim, ale szczerze powiedziawszy, po prostu nie miałem czasu się za bardzo tym wszystkim zainteresować.*

[rzemieślnik, naprawiacz maszyn]

## Wsparcie na rozpoczęcie działalności

Jako pożądaną formę wsparcia publicznego, respondenci wskazywali działania skierowane do osób rozpoczynających działalność rzemieślniczą. Niektórzy wskazywali szczególnie na pozytywne doświadczenia w korzystaniu z tego typu instrumentów. Ich zaletą był stosunkowo czytelny mechanizm wsparcia i brak poważniejszych problemów w trakcie rozliczenia. Samo wsparcie pomogło natomiast pokonać barierę dostępu do kapitału w najtrudniejszym, początkowym okresie działalności. Jego dostępność była często wręcz czynnikiem rozstrzygającym o decyzji rozpoczęcia własnej działalności rzemieślniczej.

*Więc takie dofinansowanie mi pomogło w tym, że mogłem kupić wszystkie maszyny, które były potrzebne, i dużą ilość surowek, gdzie klient przychodzi do mnie i ma to zrobione, że nie musiałem mówić, że nie mam maszyny, nie mam danego surowca. Dofinansowanie pomogło mi wystartować z wysokiego szczebla*  
[rzemieślnik, ślusarz]

*Mąż właśnie wysłał wniosek na dotacje na założenie firmy. Chcemy teraz wykorzystać to bardziej, póki są możliwości, ponieważ też jest ciężko z takimi dotacjami. Jakiś czas temu dostałam na maszyny, ale są wymagania na dany wkład własny, przynajmniej 20%. W naszym przypadku, gdzie ceny automatu są bardzo duże. Na początku działalności, kiedy człowiek tak naprawdę niewiele ma na rozwój.*  
[rzemieślnik, wytwórca drewnianych akcesoriów użytkowych]

## Wsparcie na rozwój bazy maszynowej

Wielu badanych wskazywało na potrzebę wsparcia związanego z rozwojem bazy maszynowej, której koszty pozyskania wielokrotnie przekraczają możliwości finansowe indywidualnych rzemieślników. Co istotne, zapotrzebowanie na ten rodzaj wsparcia zgłaszali zarówno przedstawiciele klasycznych zawodów rzemieślniczych, jak również przedstawiciele tzw. „nowego rzemiosła” oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność rzemieślniczą z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Potrzeba wsparcia warunkowana była naturalnie barierą kosztową. Możliwości finansowe rzemieślników, nawet tych o ugruntowanej pozycji rynkowej i dynamicznie rozwijających

swoją działalność, są dalece niewystarczające, aby pozyskać nowoczesny, wyspecjalizowany park maszynowy.

– *Na co konkretnie by pan potrzebował?*

– *Konkretnie to podejrzewam, że właśnie na jakieś nowe skanery, nowe stacje robocze, jakieś bardziej zaawansowane przemysłowe maszyny.*

[rzemieślnik, robotyka]

– *Gdyby to były większe pieniądze na wsparcie, to tak. 100–200 tys. to tak, to można sobie zwiększyć konkurencyjność, kupić świetny sprzęt, konkurować z markami światowymi, z serwisami autoryzowanymi. No, ale to już duże pieniądze, nie jakieś kilkanaście tysięcy*

[rzemieślnik, zegarmistrz]

– *Trudność... trudność jest w dostępie do nowej technologii. We prowadzeniu tego, bo tak jak mówiłem drukarki 3D fajnie by pomogły naprawę. Zwłaszcza w ortopedii, to można byłoby naprawdę fajny interes z tego zrobić, i to na skalę całego kraju, albo i świata nawet.*

– *A z czego wynika to, że Pan nie korzysta z takiej nowej technologii?*

– *Z pieniędzy, czyli zbyt wysoki próg wejścia po prostu, że są za drogie... Oczywiście, że tak.*

[rzemieślnik, szewc]

## Dofinansowanie kosztów kształcenia

Eksperti wskazywali na potrzebę dofinansowania różnych elementów kształcenia nowych adeptów. Jedna z badanych przywoływała doświadczenia realizowanego przez swoją instytucję programu, który skierowany był do osób zainteresowanych podjęciem działalności rzemieślniczej. W trakcie jego realizacji wyłoniła się potrzeba wsparcia związanego z uzyskaniem formalnych uprawnień zawodowych (mistrzowskich lub czeladniczych). Potrzeba wsparcia byłaby w tym wypadku uzasadniona brakiem dostępności specjalistów, którzy mogliby odgrywać rolę egzaminatorów. W wielu zawodach nasila się bowiem luka pokoleniowa. W jej efekcie, bardzo trudno jest organizować regularnie egzaminy zawodowe. Większość wykwalifikowanych praktyków, z uwagi na mało atrakcyjne wynagrodzenia, nie jest zainteresowana takimi działaniami lub też ze względu na wiek całkowicie

zaprzestała aktywności zawodowej. Dofinansowanie mogłoby zatem zostać przeznaczone na wynagrodzenia prac w komisjach egzaminacyjnych.

*(...) Ten problem się wyłonił dosyć szybko w naszej pracy, że w pewnych zawodach nie można już zebrać komisji, a jakby tym młodym adeptom bardzo zależy na uzyskaniu tych kwalifikacji zawodowych typu mistrz, czeladnik. To nie jest do końca kwestia jakiegoś sentymentu czy jakiejś potrzeby wewnętrznej, tylko one realnie widziały praktyczne potrzeby posiadania tych kwalifikacji zawodowych, pozyskanych w taki sposób.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Potrzeba realizacji działań angażujących mistrzów rzemieślniczych w kształcenie kadr uzasadniana była również przez pryzmat wyjątkowych walorów takiej formy przygotowania zawodowego. Respondenci wskazywali przy tym, że animowanie współpracy uczeń–mistrz wymaga szczególnego zaangażowania po stronie wdrażającej instytucji oraz dbałości o kształtowanie dynamiki tej relacji.

*To nam pokazało: ta relacja uczeń–mistrz jest możliwa dzisiaj, ale ona wymaga takiego strasznego zaopiekowania i organizacji. Trudno oczekiwać od tych starych mistrzów, że oni się sami zorganizują, i ten kaganek oświaty będą prowadzić, no nie. Oni muszą być zaproszeni do projektu (...) Idea jest taka, żeby profesjonalnie przekazywać wiedzę, jeśli ktoś potrzebuje, ale też po prostu, jeśli ktoś chce jakieś rzeczy robić własnymi rękami, bo sprawia mu to przyjemność i satysfakcję, to też jest to dla nas ok. Już wtedy ta nieformalna edukacja rzemieślnicza dzieje się niejako przy okazji.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

Jedna z respondentek wskazała, że wsparciem warto byłoby objąć również organizację zagranicznych programów stażowych. Byłoby to uzupełnienie typowych form przygotowania zawodowego, a zarazem unikalna szansa, aby zapoznać się z modelami biznesowymi rzemiosła funkcjonującymi w innych uwarunkowaniach kulturowych i gospodarczych.

*Nie wiem, czy jakaś forma takiego programu stypendialnego, to nie jest jakąś formą wsparcia, ale sygnalizuję, bo wydaje mi się, że może to jest jakby ta edukacja, i ten rozwój, i też wymiana takich doświadczeń z rzemiosłem z innymi krajami jest też istotna, bo są kraje, takie chociażby jak Japonia, o ogromnych tradycjach faktycznie.*

[ekspertka, historyczka sztuki, organizacja pozarządowa]

## Wsparcie lokalowe i programy rewitalizacyjne

W opinii badanych, jedną z barier rozwoju rzemiosła jest uzyskanie dostępu do przystępnych cenowo lokali. Trudność ta odczuwalna jest szczególnie w dużych miastach, gdzie koszty wynajmu są bardzo wysokie. Dochodzi do tego zwykle konieczność zaangażowania dużych środków własnych na potrzeby adaptacji pomieszczeń. Problemy tego rodzaju uznać można za typowe dla małych przedsiębiorców w ogólności. W przypadku rzemiosła specyfika polega na tym, że lokalizacja pracowni jest zwykle powiązana z miejscem obsługi klienta. Wsparcie lokalowe dla rzemiosła byłoby ponadto uzasadnione potrzebą systemowego kształtowania przestrzeni miejskiej, poprzez kreowanie skupisk (klastrow/zagłębi) rzemieślniczych w obszarach posiadających szczególne walory historyczne oraz istotnych dla kształtowania lokalnej tożsamości.

*Zorganizowaliśmy, dzięki dofinansowaniu miasta stołecznego Warszawa, projekt modelowej rewitalizacji miast i tam sfinansowaliśmy 6 szkoleń w pracowniach rzemieślników, dla dwóch wybranych osób. Łącznie w tych szkoleniach mogło wziąć udział 12 osób. Otrzymywali po 60 godzin w takiej pracowni rzemieślnika. No to to jest taka wiedza, która praktycznie na rynku nie występuje. Oczywiście my ją dawaliśmy za darmo, po to projekt był dofinansowany. Mieliśmy potrzebę odsiania tych osób, wybrania tych, które skorzystają najbardziej. A więc takich, które już mają trochę doświadczenia, które mają szansę je dalej rozwijać.*

[ekspertka, muzeum miejskie]

## Działania promocyjne

Kolejną kategorią wsparcia, jaką wskazywali nasi respondenci, były kwestie związane z promocją rzemiosła. Działania tego typu miałyby walor kulturotwórczy i wpisywałyby się w kształtowanie tożsamości danego miejsca. Ulokowane byłyby przez to na poziomie społeczności lokalnych (dzielnic, osiedli, mniejszych miast). Istotnym motywem tego typu działań powinno być również propagowanie walorów ekologicznych rzemiosła jako działalności sprzyjającej większemu poszanowaniu surowców i ograniczeniu tzw. śladu węglowego. W tym kontekście, promocja rzemiosła posiadałaby specyficzne uzasadnienie, a jej formuła różniłaby się od ogólnych, „generycznych” form promowania małej i średniej przedsiębiorczości. Respondenci wskazywali ponadto na znaczenie społecznej

odpowiedzialności rzemiosła, wyrażającej się w kształtowaniu postaw konsumenckich przyjaznych środowisku oraz propagowaniu niskonakładowych form produkcji.

*Chcemy mówić o tych wartościach, które stoją za rzemiosłem, właśnie o unikatowości, odpowiedzialności społecznej, lokalności, też w pewnym sensie ekonomiczności przez taką niskonakładową produkcję, niegenerowanie niepotrzebnego popytu. Ale też takiej ważności rzemiosła dla tworzenia czy dla wsparcia lokalności, bo jakby ta lokalność jest związana z wykorzystywaniem zasobów naturalnych i lokalnych, czyli nie mamy tej dodatkowej transmisji węgla przez sprowadzanie materiałów z zakątków świata. Ta lokalność w aspekcie ekologicznym to raz, ale na przykład też na zachodzie się mówi i nawet są miasta, które uwzględniają przestrzeń w miastach na lokalne zakłady czy takie pracownie rzemieślnicze, bo wtedy ta sprzedaż jest taka bardziej bezpośrednia, integrująca, włączająca.*

[ekspertka, organizacja pozarządowa]

## Dobre praktyki

### Krajowe

#### Program ochrony „ginących” zawodów (Warszawa Praga)

Problem luki pokoleniowej i niedoborów kadrowych jest jedną z dominujących bolączek polskiego rzemiosła. W wielu profesjach osoby zainteresowane podjęciem działalności nie mają możliwości pozyskania kwalifikacji od doświadczonych fachowców. Działaniem wychodzącym naprzeciw tym zjawiskom są projekty wsparcia tzw. „ginących” zawodów, jakie organizuje Muzeum Warszawskiej Pragi. Ich sednem jest promocja tradycyjnych profesji rzemieślniczych poprzez organizowanie spotkań i prezentacji z udziałem praktyków oraz aranżowanie wymiany doświadczeń pomiędzy mistrzami a nowymi adeptami.

*My sami też jako (nazwa) pracujemy z Muzeum Warszawskiej Pragi, oni mają bardzo dużo tych programów wspierających właśnie starszych rzemieślników... tak zwane „ginące zawody”, bo jest taka lista tak zwanych ginących zawodów. Ja zawsze mówię „tak zwanych”, bo na słowo „ginące” mam dreszcze i nigdy nie chciałabym*



*używać takiego sformułowania, że „ktoś pracuje w ginącym zawodzie”, bo to już nie determinuje dużej motywacji do rozwoju. Często też prowadzą kooperację pomiędzy starymi rzemieślnikami a młodymi, czyli że na przykład starsi rzemieślnicy pomagają młodym projektantom coś wytworzyć. Jest pracownia wewnątrz muzeum warszawskiej Pragi, w której ci rzemieślnicy prowadzą warsztaty ze swoich kompetencji, ci którzy zdecydują się na to, że chcą się tym podzielić.*

[ekspertka, organizacja pozarządowa]

### **Promocja rzemiosła podczas wydarzeń poświęconych dizajnowi (Gdynia Design Days, Instytut Dizajnu Kielce)**

W ostatnich latach dynamicznie rozwija się wzornictwo oraz dedykowane mu wydarzenia branżowe. Dobrą praktyką jest uwzględniania rzemiosła w agendzie wiodących konferencji krajowych, takich jak Gdynia Design Days. Prezentowanie przykładów wysokiej jakości efektów współpracy rzemieślników z projektantami może skutecznie wpływać na społeczne postrzeganie rzemiosła, wzmacniać jego prestiż, a konsekwencji przyczyniać się do wzrostu zainteresowania wykonywaniem zawodów rzemieślniczych oraz zapotrzebowania na usługi i wyrobie rzemieślnicze.

*Kolejny bardzo długi wątek, jeżeli chodzi o takie instytucje, to myślę, że wszelkiego rodzaju festiwale dizajnu zaczynają się zwracać w stronę rzemiosła jest Design Festival, dalej jest taki Gdynia Design Festival, tam coraz więcej słyszy się o tym rzemiośle, które istnieje, robi tam pracę, która przygotowuje swoje produkty też pod jakieś konkursy i różne rzeczy związane też z szeroko pojętym dizajnem. Jest Instytut Designu w Kielcach, z którym też my współpracowaliśmy, robiliśmy tam wystawę o rzemiośle.*

[ekspertka, organizacja pozarządowa]

### **Polski Inkubator Rzemiosła**

Jest to bodaj pierwszy krajowy program wsparcia, jaki dedykowany został rzemiosłu. Opinie na temat tego programu nie były spójne. Głos pozytywny wskazywał na wpływ, jaki program wywarł na poprawę zdolności organizacyjnych samorządu rzemieślniczego. Opinia negatywna odnosiła się natomiast do wykluczenia ze wsparcia środowisk związanych z „nowym” rzemiosłem.

**Pozytyw:**

*Sukces polega na tym – to jest dobra praktyka, że pozwolono cechom, czyli tym organizacjom, które są najbliżej rzemieślników, na doposażenie się w sprzęt komputerowy, który będzie polepszał obsługę zakładów rzemieślniczych, które szkolą ucznia. Dzięki środkom tego programu cechy mogą wyposażyć się w dedykowane programy związane z obsługą procesu zatrudniania młodocianego pracownika, co jest związane z szeregiem różnych obowiązków, które odnoszą się do trzyletniej nauki zawodu. W ten sposób, cech uzyskał lepszy sprzęt.*

[ekspert, organizacja branżowa]

**Negatyw:**

*Dla nas dużym tak naprawdę rozczarowaniem była ta inicjatywa Ministerstwa Rozwoju, bo ona jakby zamknęła się wyłącznie właśnie do cechów i oczywiście jakby rozumiemy konieczność wsparcia cechów. Wsparcia w ogóle edukacji rzemiosła od takich szkół zawodowych (bo to szkolnictwo upadło w ogóle po 89 roku, a więc to jest zrozumiałe i to jest ok). Natomiast ten program, który głównie polega na edukacji i został zawężony tylko do cechów i wykluczył kompletnie te nowe rzemiosła. Po pierwsze, jakby ci nowi rzemieślnicy, oni się też nie zrzeszają się w cechach i dlatego my jesteśmy wszyscy w jednym stowarzyszeniu i tam nie prowadzimy rozróżnienia na zawody. My mamy po prostu różne specjalizacje i właśnie łączą nas te cechy nowego rzemiosła, o których wcześniej wspomniałam.*

[ekspertka, historyczka sztuki, organizacja pozarządowa]

## Zagraniczne

### Dofinansowanie kształcenia dualnego (Dania, Niemcy)

W ciągu ostatnich trzydziestu lat był widoczny w Polsce drastyczny regres kształcenia zawodowego, który przejawiał się spadkiem liczby uczniów szkół zawodowych i pracowników młodocianych, co doprowadziło do poważnych niedoborów kadr w wielu zawodach. Aby temu zaradzić, konieczne jest odpowiednie dostosowanie form kształcenia do potrzeb uczniów oraz oczekiwań ich potencjalnych pracodawców. Jako dobrą praktykę wskazać tu można duńskie rozwiązania, polegające na dofinansowaniu zatrudniania pracowników młodocianych, czy też niemiecki system płac minimalnych w zawodach deficytowych. Są to bowiem działania zachęcające z jednej strony przedsiębiorców do przysposabiania

zawodowego młodych, niedoświadczonych osób, a zarazem motywujące tych ostatnich do podejmowania pracy w profesjach o szczególnym zapotrzebowaniu na siłę roboczą.

*Na przykład, w Danii była fala kryzysu w 2009/10 roku i oni wprowadzili po 1000 euro dla każdego pracodawcy, który zdecydował się zatrudnić młodocianego pracownika. Jeśli chodzi o Niemców, 3–4 lata temu wprowadzili taką zasadę, że potrzebują pracowników budowlanych. Oni ich nie potrzebują tylko tu i teraz, ale też za 3, 5, 10 lat i oni wiedzą o tym, w związku z czym podnieśli poziom minimalnego wynagrodzenia, tylko że tam są branżowo te kwestie rozważane i może warto na to kłaść nacisk. Podnieśli minimalne wynagrodzenie młodocianego pracownika do 1000 euro w zawodach budowlanych.*

[ekspert, organizacja branżowa]

### **Wsparcie kolektywów rzemieślniczych (Bratysława, Berlin)**

Dostęp do stabilnej, dostępnej cenowo bazy lokalowej stanowi jedną z kluczowych barier rozwojowych rzemiosła. Dobrą praktyką w tym względzie są działania wspierające funkcjonowanie kolektywów rzemieślniczych w takich lokalizacjach jak Bratysława lub Berlin. Ich istotą jest zapewnianie przez miejscowe samorządy wspólnej przestrzeni, w której prowadzić można działalność rzemieślniczą na preferencyjnych warunkach finansowych oraz na zasadzie długoterminowej. Są to zarazem inicjatywy sprzyjające nawiązywaniu współpracy pomiędzy przedsiębiorcami, a także kształtowaniu kulturowej tożsamości miejsca i integrowaniu lokalnych społeczności.

*Na przykład za granicą funkcjonują nie wiem, w Bratysławie jest na pewno taka przestrzeń... Berlin! To jest bardzo dobry przykład zawsze, jeżeli o to chodzi...(...)... to bardziej polega na tym, że jakby widzimy, że mamy rzemieślników i tworzymy dla nich na przykład przyjazną przestrzeń, w której rzeczywiście oni mają jakieś preferencyjne stawki lokalowe. I na przykład długie umowy najmu, bo to też jest bardzo ważne, że jeżeli dostajesz rozpadający się lokal w Polsce i musisz zainwestować w jego remont, to za rok mogą przyjść urzędnicy i powiedzieć ci, że ten lokal jest teraz więcej warty więc podnoszą ci czynsz. Paradoksalnie, chociaż już w to wyłożyłeś pieniądze... ale na przykład wiesz, że i tak ci za rok wypowiedzą tę umowę... znowu, jaka jest motywacja? no raczej kiepska. Więc tam jest tak, że oni tworzą różne zagłębienia, w których jakby robią trochę z tego*

*rzemiosła mówiąc brzydko: „atrakcję turystyczną”, w takim sensie, że oni udostępniają te lokale, wspierają promocję tego miejsca jako takiego dobra narodowego.*

[ekspertka, organizacja pozarządowa]

### **Program ochrony „ginących” zawodów (Japonia)**

Zjawisko „ginących” zawodów zostało dobrze rozpoznane w wielu krajach. Wskazaliśmy wcześniej na dobrą praktykę działań realizowanych przez Muzeum Warszawskiej Pragi<sup>4</sup>. Wśród inicjatyw zagranicznych respondenci wskazali na program realizowany przez władze Japonii. Jego cechą szczególną jest przekrojowy charakter, który zakłada ewidencjonowanie profesji wymagających wsparcia („lista zawodów ginących”) z punktu widzenia ich znaczenia dla dziedzictwa kulturowego, a następnie kierowanie do nich sprofilowanego wsparcia.

*Na zasadzie też ciekawostki, bo może to też jest pomysł na rolę instytucji... oni mają w ogóle taki program jak „living treasures” czyli jakby „żyjące skarby” i oni mają taką listę zawodów wymierających, które jakby są ważne dla jakiejś tożsamości Japonii, tradycyjnych właśnie technik, którzy są umieszczani na takiej liście po prostu zawodów ginących i jest tam specjalny program właśnie wsparcia tego typu osób.*

[ekspertka, historyczka sztuki]

---

<sup>4</sup> Kwestia ochrony „ginących” zawodów była również przedmiotem działań realizowanych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa („Krajowa Lista Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego”) oraz resortu kultury (Por. 1) Kopczyńska-Jaworska, Bronisława, Niewiadomska-Rudnicka, Maria, *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator o realizacji programu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ginące zawody”, Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1997, 2) portal dofinansowany ze środków resortu: <https://www.ginacezawody.com.pl/>). Wspomniane inicjatywy nie były jednak identyfikowane przez respondentów.*

## Podsumowanie

W niniejszym raporcie staraliśmy się pokazać jak wielowymiarową i czasem trudno uchwytną materią jest rzemiosło. Już sama liczba branż zaliczanych do rzemieślniczych<sup>5</sup> i odpowiadających im zawodów uświadamiają ogrom zróżnicowania pod względem technologii, materiałów, narzędzi, specyfiki rynkowej itp.

Potwierdziły się nasze przypuszczenia dotyczące trudności w zdefiniowaniu, czym rzemiosło jest, a czym na pewno nie jest. Obowiązujące w dokumentach prawnych terminy określające rzemiosło wymagają doprecyzowania, np. w kontekście aktualnej sytuacji w edukacji – rodzajów szkół, kursów i certyfikacji. Istotnym wątkiem jest też temat autoidentyfikacji, a więc fakt, że niezależnie od spełniania bądź nie formalnej definicji rzemiosła osoby prowadzące warsztaty postrzegają się jako rzemieślnicy i tak też widzą ich odbiorcy. Tutaj zasadnicze znaczenie ma korzystanie z konkretnych technik czy pielęgnowanie określonych wartości (np. przywiązanie do jakości materiału, dbałość o otoczenie, interakcja z lokalną społecznością).

W zależności od branży różny jest też stopień:

- dostosowania do rynku,
- funkcjonowania w tradycyjnym 2-stopniowym systemie edukacji,
- korzystania z nowych technologii,
- potencjału rozwojowego w kontekście nowych wyzwań gospodarczych (np. tworzącej się gospodarki obiegu zamkniętego) itp.

Jednocześnie możemy stwierdzić, że rzemiosło jako aktywność odpowiadająca od wieków na ludzkie potrzeby, a od dekad współistniejąca z jednej strony z przemysłem, a z drugiej strony z rękodziełem, podlega nieustannej transformacji i – jakkolwiek przechodzi momenty kryzysu – jednak do tej pory nieustannie się odradza.

---

<sup>5</sup> Jakkolwiek brak jest wyczerpującej listy zawodów rzemieślniczych, można oszacować ich liczbę, biorąc pod uwagę listę branż odpowiadających poszczególnym grupom zawodów szkolnictwa branżowego oraz listę zawodów rzemieślniczych (przyporządkowanych do poszczególnych branż) na podstawie dostępnych klasyfikacji zawodów (szkolnictwa artystycznego, szkolnictwa branżowego, klasyfikacji zawodów i specjalności) oraz wykazu zawodów, w których prowadzona jest rzemieślnicza nauka zawodu.

W chwili obecnej obserwujemy zjawisko nazywane właśnie „odrodzeniem rzemiosła”, co można rozumieć jako ogromną zdolność adaptowania się do zmieniających się warunków gospodarczych i kulturowych. Wydaje się naturalne, że zapotrzebowanie na pewne produkty/usługi wygasa, za to pojawia się popyt na nowe. Zmienia się też postrzeganie produktów rzemieślniczych i ich funkcja społeczna.

Współistnienie z taną produkcją masową oznacza, że rzemiosło częściej obecnie zajmuje niszę produktów luksusowych. Z drugiej strony zmieniające się warunki ekologiczne (zanieczyszczenie środowiska, wyczerpywanie się zasobów nieodnawialnych) oznacza dramatyczny wzrost zapotrzebowania na przedmioty trwałe lub dające się łatwo (i niedrogo) naprawić – i tutaj rozwiązań może nam dostarczyć właśnie rzemiosło.

Ponadto przemiany społeczne, a więc zmęczenie tempem życia, pracą biurową itp. oznaczają, że wiele osób szuka działalności opartej na pracy rąk, na bazie naturalnych materiałów i wykonywanej w bliskim kontakcie ze społecznością. I tutaj znowu rzemiosło ma adekwatną ofertę.

Wreszcie nie zapominajmy też o roli depozytariusza dziedzictwa kulturowego oraz wpływu na tożsamość lokalną. Te funkcje są przede wszystkim rozpoznane i wspierane przez instytucje publiczne zajmujące się tematem rzemiosła (muzea, centra dizajnu itp.) i to dzięki ich staraniom rzemiosło w kreatywny sposób transponuje tradycyjne wartości, wzbogacając współczesne społeczności.

Powyższy potencjał rzemiosła (szczegółowo opisany w raporcie) wydaje się być wystarczającym argumentem za kontynuowaniem badań nad możliwościami kompleksowego systemu wsparcia, tak by ów potencjał mógł być w pełni wykorzystany.

Infolinia: 801 332 202

[kontakt@parp.gov.pl](mailto:kontakt@parp.gov.pl)

